

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 30000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

DZIŚ KWESTA NA CZERWONY KRZYŻ.

Dziś!! **Niedziela 1-go czerwca na ŻŁOBEK IM. MARYI** **WIELKA ZABAWA LEŚNA W ZAKRECIE!** **Dziś!!**
Początek o godz. 3-ej pop. **!!! WSZYSCY NA SAMOCHODY !!!** Wstęp 1 mil. mk.

WYSZEDŁ z DRUKU i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach T-wa „**RUCH**”

URZĘDOWY ROZKŁAD JAZDY

pociągów P. K. P. na rok 1924/25.

ważny od 1 Czerwca 1924 roku.

ZAKŁAD KRAWIECKI

ST. KRAUZE

Otrzymało nowy transport materiałów sezonowych, również przyjmuje zamówienia z powierzonych materiałów.

Ul. Wileńska Nr. 32 m. 2, 1-sze piętro.

PODCZAS

„Złotu Kresowego” **Sokoła w Wilnie** wyruszy o godz. 9 rano w niedzielę, d. 9 czerwca uroczysty pochód Sokolstwa Polskiego ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej na grób „Obrońców Wilna” dla złożenia hełmu poległym Bohaterom.

Przewodnictwo Dzielnicy Mazowieckiej zaprasza do wzięcia udziału w pochodzie wszystkie Organizacje Społeczne i Towarzystwa ze sztandarami tudzież wszystkie władze

Zbiórka na boisku Wojsk. kl. Sport. na Piłomonicie (za elektrownią miejską) — punktualnie o godz. 8 rano.

Czołgami Komitet Złotu.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

znanej światowej dobroci

SZWEDZKIE BRZYTWY

MARKI **KLAS TÖRNBLÖM.**

E. MIESZKOWSKI
UL. MICKIEWICZA 22



KAPELUSZE i CZAPKI MĘSKIE.

LETNIE SŁÓWKOWE i FILCOWE.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Nieprawne interwencje posłów.

Jedną z plag naszego życia politycznego jest bezprawne, a nie stety zakorzenione już wtarcanie się posłów do spraw administracyjnych w formie t. zw. interwencji poselskich w rozmaitych ministerstwach i urzędach.

Przy nieustalonym jeszcze, a będącym w stanie płynnym składzie osobowym urzędów, interwencje takie stanowią swego rodzaju terror wprowadzający zamęt i rozstrzyganie spraw nie według wymagań ustawy, lecz tak jak to dla danej partii jest korzystniejsze.

Praktyki te wyszły nawet poza dziedzinę administracji i wkroczyły w dziedzinę sądownictwa. Posłowie socjalistyczni przedsięwzięli niedawno taką interwencję w sprawie zwolnienia z aresztu oskarżonych o wypadki krakowskie. Związek Ludowo-Narodowy słusznie wniósł interpelację w tej sprawie na którą nadeszła obecnie następująca odpowiedź Ministra Sprawiedliwości:

„Przedmiotem konferencji, o której dzienniki warszawskie pomieściły 5 kwietnia r. b. wzmiankę była kwestja zwolnienia z aresztu przewencyjnego oskarżonych o listopadowe wypadki w Krakowie, co jednak na konferencji zostało uzależnione od decyzji władz sądowych. Wogóle wspomniana konferencja nie miała żadnego wpływu na dalszy przebieg sprawy.”

Exposé Grabskiego odłożone.

Wbrew przewidywaniom, iż we wtorek rozpocznie się w Sejmie debata budżetowa przyczem premier Grabski miał wygłosić exposé, porządek dzienny pos. wtorkowego nie zawiera dyskusji budżetowej.

O tak zwany „biały terror” w Polsce.

WARSZAWA, 31.V. (Pat). W najbliższych dniach wysłana zostanie na ręce Painlevego odpowiedź profesorów szkół akademickich w Polsce na zarzuty, zawarte w znanej odezwie pod tytułem: „Biały terror w Polsce”, podpisanej przez szereg francuskich profesorów. Odpowiedź ta w przekładzie polskim ma następujące brzmienie: W dzienniku paryskim „De Ere Nowelé” z dnia 2.V. został ogłoszony protest, zatytułowany: „Biały terror w Polsce”. Protest ten ma na czele podpis Pański i szereg podpisów uczonych francuskich, znanych i cenionych w kraju naszym. Ten względ składania nam, profesorów szkół akademickich w Polsce do zabrania głosu w tej sprawie i do skierowania w imieniu bezstronności następującego apelu do Pana i Pańskich kolegów. W imię prawdy, w imię zacieśnienia węzłów tak cennych dla nas między nauką francuską i nauką polską musimy podnieść poniższe zastrzeżenia przeciwko tym niesprawiedliwym oskarżeniom. Prace naukowe Pana i Pańskich kolegów podpisanych pod powyższym protestem są wzorem spokojnego bezstronnego doczekania prawdy, opartego na sumienne sprawdzaniu każdego szczegółu badania. Niestety zarzuty, skierowane przeciwko Polsce, które noszą podpisy Panów są dalekie od tego ducha. Nie chcemy tu wchodzić w szczegóły ich rozpatrzenia, ale każdy, kto zna choć powierzchownie stosunki w Polsce, wie,

jak dalekie są te zarzuty od prawdy. Wolność prasy jest u nas w Polsce większa niż w wielu krajach zachodnich. Związki zawodowe nie tylko nie są pozbawione swoich lokalów, lecz zajmują lokale nawet w budynkach państwowych. Nikt nie jest nigdy więziony za udział w strajkach, lecz tylko za czynne zamachu na niebezpieczeństwo publiczne lub na całość państwa. Zarzuty złego obchodzenia się z więźniami i karmienie ich wyłącznie burakami, pastwienie się nad nimi — są to twory fantazji i złej woli. Polacy w okresie niewoli zbyt wiele cierpieli, w obcych więzieniach, zbyt dobrze poznali ciężar brutalnej siły by mogli stosować ją u siebie we własnym państwie, wbrew wielkim tradycjom tolerancji, ludzkości i miłosierdzia. Als Polska ma swoich nieprzyjaciół, którzy świadomie ze złą wolą rozszerzają o nas krzywdzące i wręcz fałszywe informacje. Jesteśmy przeświadczeni, że panowie podpisując ten protest padliście ofiarą takich właśnie informacji. To też odnosimy się do Panów z gorącą prośbą nie dawać wiary i poparcia oskarżeniom Polaki na podstawie tendencyjnych i sprzecznych informacji. Bądźcie przekonani, że Polska chociaż sąsiaduje z krajem czerwonego teroru, który tyle daje sposobności do protestu, zawiele ma szacunku do ustaw własnych, aby uciekać się właśnie do stosowania u siebie teroru białego”...

Wykonanie reformy rolnej.

Rada ministrów na posiedzeniu dnia 30 maja r. b., po rozpatrzeniu poprawek, wniesionych przez p. Ministra Reform Rolnych Ludkiewicza do projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej, wy-

brała dla uzgodnienia w tej sprawie stanowiska Rządu Komisję, w skład której weszli: p. Prezes Rady Ministrów Grabski i pp. Ministrowie: Hübner, Janicki i Ludkiewicz.

Serdeczność czesko-litewska.

KOWNO, 30.V. (AW). Bawiący na konferencji w Kownie przedstawiciel Litwy w Pradze Czeskiej, dr. Zaunjus, udzielił korespondentowi „Memels Ztg.” następujących informacji o stosunkach między Litwą a Czechosłowacją:

Podstawą przyjaznego stosunku między Litwą a Czechosłowacją są sprawy gospodarcze, gdyż Czechosłowacja nabywa surowce z Litwy, (w roku ubiegłym 55 proc. całego czeskosłowackiego importu lnu pochodziło z Litwy), Litwa zaś zakupywała w Czechosłowacji gotowe fabrykaty. Stosunki gospodarcze są utrudnione z powodu konieczności tranzytu przez Polskę i Niemcy. Tranzyt przez Polskę jest utrudniony do Czechosłowacji, Niemcy zaś zakazują wywozu na swe terytorjum bydła litewskiego, a wysokie taryfy kolejowe niemieckie uniemożliwiają wprost stosunki handlowe między Litwą a Czechosłowacją. Przez pozyskanie

Kłajpedy Litwa otrzymała drogę wodną, którą będzie odpowiednio wyzyskiwać dla utrzymania stosunków handlowych z Czechosłowacją. Litwa zamierza obecnie zaopatrywać się w czeskosłowacki węgiel, sprowadzany morzem przez Kłajpedę. Stosunki polityczne rozwijają się jaknajpomyślniej w atmosferze wzajemnej serdeczności. Wyrazem tych serdecznych stosunków jest udekorowanie generała czeskosłowackiego Mahara krzyżem Witolda. Czechosłowacja udekorowała kilku oficerów litewskich krzyżem wojskowym. Rząd Czechosłowacki chciał w ten sposób zaznaczyć, że wchodząc w normalne stosunki z Polską, pragnie jednak, aby stosunki z Litwą nie ciążyły się. Jeżeli Czechosłowacja dąży do pokojowych stosunków ona mniej niż dotąd serdecznych stosunków Litwą.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 31 maja 1924 r.
Ruble złote 2,66.

WARSZAWA, 31.V. (A. W.).
Warszawska giełda urzędowa (w złotych polskich). Dolar 5.18¹/₂. Przekazy: New - York 5.18¹/₂ — 5.18 i 5.18¹/₂, Londyn 22.37¹/₂ — 22.25, Paryż 26.70 — 26.70¹/₂, Wiedeń 7.32¹/₂, Praga 15.27 — Włochy 22.65, Belgja kupno 23.11, sprzedaż 22.89, Szwajcarja 91.30, milionówka 0.55 — 0.61, bony złote 0.72—0.70—0.75, pożyczka złota 7.50, dolarowa 2.8. Tendencja słaba.

Akcje (w złotych polskich). Bank Handlowy w Warszawie 8.00—8.50, Bank Kredytowy 0.65,— 0.50, Warszawskie T wo Fabryk Cukru 4.15—4.45—4.40, Rudzki 1.60 (setki), 1.80 (pięćdziesiątki), 1.80 — 1.81 — 1.80 (dwudziestki), 1.80 — 1.90 (drobne), 1.50 (V em.). Starachowice 3.10—3.20. Tendencja niejednolita, dla niektórych mocniejsza.

WILNO, 31.V. (A. W.) Obrotu pozagiełdowe, (w złotych polskich). Listy Zastawne Wileńskiego Banku Ziemińskiego rejestrowane 16.50.

Zniżka cen na G. Śląsku.

KATOWICE, 31.V. (AW) Wobec obniżenia płac robotniczych w przemyśle górnośląskim kupiectwo górnośląskie w zrozumieniu trudnego położenia robotników oraz celem poparcia akcji rządu zmierzającej do ogólnej niżki cen, powzięło rezolucję następującą: Kupiectwo górnośląskie zjednoczone w zawodowych organizacjach zdając sobie sprawę z konieczności chwili, wymagającej solidarnego współdziałania wszystkich warstw społecznych w kierunku złagodzenia przesilenia gospodarczego postanawia z dn. 30.V. dobrowolnie obniżyć ceny wszystkich materiałów włókienniczych, konfekcyjnych i obuwia o 10%. Koniunkturując powyższe, kupiectwo górnośląskie, reprezentowane w Izbie Handlowej, wyraża jednocześnie nadzieję, że handel, przemysł i rękodzielnictwo innych dzielnic zechce ze swej strony w podobny sposób przyczynić się do ulżenia obecnej mu ciężkiemu położeniu w kraju.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań Kół dzielnicowych Zw. Lud. Nar. m. Wilna.

Koło dz. „Snipiszki” w niedzielę dn. 1 czerwca r. b. o godz. 12¹/₂ po poł. w lokalu przy ul. Wilkomierskiej pod Nr. 1.

Zebrań Koła dzielnic. „Nowe Miasto”, które było wyznaczone na niedzielę dn. 1 czerwca r. b. o godz. 12¹/₂ po poł.—odwołuje się.

DOM

przy ruchliwej handlowej ulicy wraz z ogrodem ³/₄ dz. w m. Rzeszy o 14 kl. od Wilna do sprzedania. Informacje na miejscu.

Wobec nowych zamachów komunistycznych.

Telegram przyniósł wiadomość—podana przez nas szczegółowo na inonem miejscu dzisiejszego numeru—o straszliwej katastrofie wybuchu prochowni w Bukareszcie. Opinia w Rumunii przypisuje wypadek ten zbrodniczej działalności agentów bolszewickich i—prawdopodobnie nie myli się.

Dla nas wypadki podobne nie są czemś nowem mieliśmy przecie swoją Cytadela, a dzisiejsze napaady i bandytyzm na kresach zkad biora swe źródło, jeżeli nie z Sowieckiej Rosji. Dokąd chronią się po dokonaniu rabunku bandyci, jeżeli nie pod opiekunę skrzydła naszej wschodniej sąsiadki. Niemcy zaś przyglądają się temu wszystkiemu i zacierają z zadowolenia ręce, tymczasem ta sama truczyna, która w swoim czasie zaszczerpili Rosji, mimo zaplombowanych wagonów, w których przewoził Lenin i comp. przeniknęła do własnej ich krwi i dziś trawi „naród do brych obyczajów i bojaźni bożej”. Szesćdziesięciu komunistów w Reichstagu niemieckim to może zamato na to by posiadać przewagę, wystarcza jednak najzupełniej by, zwłaszcza przy metodach jakie stosują i nieprzebieraniu w środkach uniemożliwić wszelką pracę. © skandalach, jakie wyrządzali komuniści podczas pierwszego posiedzenia Reichstagu, pisaliśmy w swoim czasie, skandale te powtórzyły się na większą jeszcze skalę na drugim posiedzeniu, podczas wyboru prezydenta.

Przygląda się temu Anglja i zaciera ręce, Berliński korespondent „Daily Mail” w ten sposób opisuje swoje wrażenie z posiedzenia parlamentu niemieckiego: „Stala się dla mnie jasnym, jakich uczuć musieli doznawać Rzymianie, kiedy przypatrywali się barbarzyńcom, walczącym ze sobą na arenie”.

Rzecz oczywista: Rzymianie—to Angliecy, barbarzyńcy zaś, walczący ze sobą na arenie—to Niemcy. Tymczasem ta sama Anglja gości dziś deputatów bolszewickich, traktuje ich jak równych sobie, ministrowie angielscy ściskają łapy różnym Apfelblütom, Mandelbaumom i Veilhenduftom, zaś najwyższe sfery finansowe angielskie niemal, że ubiegają się o ich względy, o taskawe pozwolenie oczyszczenia im swych funtów. Oczywiście Anglja święcie jest przekonana w swej absolutnej odporności na truciznę komunistyczną, jednak dla widza patrzącego ze strony na zmiany jakie zaszły w ostatnich latach w samej Anglii, na roznący wpływ żydostwa, które faktycznie rządzi w Labour Partii, a przez nią i w Anglii—sprawa nieco inaczej się przedstawia.

Jest rzeczą naturalną, wrodzoną zwłaszcza ludziom pierwotnym, że się cieszą z niepowodzenia i klęski swego bliźniego. Religja chrześcijańska zwalcza ten brzydki instynkt, gdzie zaś religja niema przystępu do serca, tam zdrowy rozum poucza: jeżeli sąsiad twój choruje na tyfus, to trzeba go leczyć gdyż inaczej zaraza się rozszerzy i ciebie może dotknąć. Tak dzieje się we wszystkich kulturalnych społeczeństwach, ale tylko w życiu prywatnem. W stosunkach międzynarodowych niedorośliśmy bodaj jeszcze do tej kultury i temu właśnie przypisać należy zastraszający wzrost komunizmu.

Rzecz dziwna, gdy cholera czy też duma od wschodu zagrażała Polsce, prawie wszystkie państwa przysłały nam na pomoc oddziały czerwonego krzyża, lekarzów, środki lecznicze. Czy czyniły to przez miłość dla nas czy też dla własnego bezpieczeństwa—mniejsza. Kiedy hordy azjatyckie zbliżyły się do Warszawy, nikt—oprócz sprzymierzonej Francji—nie pośpieszył nam z pomocą, przeciwnie, Niemcy otwarcie popierali bolszewików, robotnicy angielscy wzbraniłi się ładować przeznaczoną dla nas amunicję na statki, a cześci nie przepuszczali transportów przeznaczonych dla Polski przez swe terytorjum.

Mimowoli rodzi się pytanie, skoro wszyscy w większym lub mniejszym stopniu narażeni na infekcję najniebezpieczniejszym jadem komunistycznym, aby wszystkie państwa kulturalnie solidarnie ogłosiły bolszewizm za wspólnego wroga całej ludzkości i traktowały go tak, jak dziś traktuje się dżumę lub cholera.

Nie chodzi bynajmniej o sformowanie jakiejś wspólnej krucjaty do gniazda zarazy—do Moskwy; wystarczała by dla zabezpieczenia się z tej strony proponowana niegdyś przez Francję mądra polityka drutu kolezastego. Natomiast państwa europejskie, gdyby zechciały solidarnie działać, uznać zgodnie komunizm jako przestępstwo, wydawać zbiegłych komunistów jak się wydaje pospolitych zbrodniarzy, bardzo rychło pozbyli by się tego niebezpieczeństwa i wyrwały zarodek jego z korzeniem.

Oczywiście słowa te nasze nie wyjdą po za obręb naszego partykularza, gdyby jednak jakaś międzynarodowa, wpływowa instytucja czy organizacja wystąpiła z podobnym planem—czy znalazł by on oddźwięk i zrozumienie? Wątpimy. Prawdopodobnie pierwsi zaprotestowaliby Niemcy, nacjonalisci, bo komunizm im potrzebny jest dla szerzenia anarchji w państwach sąsiednich, bo przy jego pomocy mają nadzieję obalić traktat Wersalski, nie zdają przytem sobie sprawy, że ten sam rak toczy już ich własny organizm.

Jakże mało uspołecznieni jesteśmy w stosunkach międzynarodowych. I. O.

Wybuch na przedmieściu Bukaresztu.

BIAŁOGROD, 30.V. (P. A. T.) Dzienniki tutejsze przynoszą obszernie wiadomości o wybuchu w Cotroceni, przedmieściu Bukaresztu. Według tych wiadomości, liczb ofiar nie jest jeszcze ustalona. Ofiara katastrofy padli przeważnie żołnierze, ponieważ w Cotroceni stacjonowany był cały garnizon bukareszteński. Według dzienników białogrodzkich powszechna opinja w Rumunii przypisuje ten wypadek zamachowi emisariuszy bolszewickich.

WIEDEŃ, 30.5. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi: Wybuchy w składzie amunicji w Bukareszcie trwały przez 2 godziny. W tym czasie panowała w mieście niesłychana panika. Całe dzielnicy miasta zostały przez ludność opróżnione.

Uczennice pewnego liceum uciekały ze szkoły w panicznym strachu. Parlament nie mógł odbyć swego posiedzenia. Każdemu wybuchowi towarzyszyły silne wstrząśnienia, które spowodowały zawalenie się kilku domów. Około tysiąca wagonów amunicji. 12.000 naboji, które niedawno nadeszły z zakładów Skody, wyleciało w powietrze. Przypuszczają, że uda się uratować jeszcze jeden skład amunicji, znajdujący się pod ziemią; chociaż odległość jego od miejsca wybuchu jest bardzo niewielka. Nad miastem unoszą się gęste kłęby dymu. Pałac królewski w Cotroceni musiał być ewakuowany. Szkody obliczają narazie na 2 miljardy lei.

użyli narzecz obrony Państwa, np. na lotnictwo, flotę czy gazy, bo na tem niewątpliwie bez porównania lepiej się znają. jot.

Wiadomości telegraficzne.

Ujęcie chińczyków.

POZNAN, 31.V. (A. W.) w Poznaniu ujęto 20 Chińczyków, uprawiających handel domokrażny chińska porcelana i jedwabiami bez właściwych pozwoleń i opłat. Przy badaniu okazało się, że sprzedawane przez Chińczyków towary są tandetną imitacją pochodzenia berlińskiego.

Strajk w cegielniach poznańskich.

POZNAN, 31.V. (A. W.) Od 7 b. m. trwa strajk w cegielniach pow. Zachodnio-Poznańskiego. Robotnicy domagali się podniesienia wynagrodzenia z 41 gr. na 56 za godzinę pracy. Interwencja Inspektora Pracy była bezskuteczna, wobec czego Wydz. Rozjemczy Przy Województwie wydał orzeczenie, ustanawiające opłatę 44 gr. za godzinę pracy. Robotnicy orzeczenie to przyjęli, ale pracodawcy nie zgodzili się na podwyżkę, wobec czego strajk trwa w dalszym ciągu.

Zysk wydawnictwa „Izwiestia”.

MOSKWA, 31.V. (A. W.) Wydawnictwo największego w Rosji Sowieckiej dziennika „Izwiestia” wykazuje w r. 1923 zysk w sumie 1.290.988 rubli. Zysk ten podzielony został jak następuje: Skarb Państwa otrzymał 400 000 rb., fundusz pamięci Lelina 100 000, resztę zaś przeznaczono na rozszerzenie i ulepszenie wydawnictwa.

Sejm i Rząd.

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 30 maja powzięła następujące uchwały:

- 1) wniosek utworzenia Konsulatu Generalnego w Mińsku i Charkowie,
- 2) rozporządzenie o rozszerzeniu granic Rawy Mazowieckiej,
- 3) rozporządzenie za wypełnione karty statystyczne, dotyczące ruchu naturalnego ludności,
- 4) wydzielenia gruntów z leśnictwa „Pociecha” pod budowę centralnych składów amunicyjnych (C. S. A.),
- 5) projekt ustawy o poborze przez Skarb Państwa Akcji nowych emisji,
- 6) projekt ustawy o uzupełnieniu artykułu 20 go konwencji handlowej między Polską a Francją z 1922 roku,
- 7) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich na rok 1924,
- 8) uchwalono upoważnić Najwyższą Izbę Kontroli do przeprowadzenia rewizji w Głównym Urzędzie Żywnościowym i Centrali Akademickich Bratnich Pomocy,
- 9) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zastosowaniu złotego do obliczania wkładek, jakoteż świadczeń pieniężnych, o przerachowaniu na złote dawnych zobowiązań rentowych w ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do pracy,
- 10) projekt ustawy, tyczący się przedłużenia mocy ustawy z 7-go IV-go 1922 roku w sprawie podwyższenia i zrównania stawek przy niektórych opłatach stempowych.

Ochrona drobnych dzierżawców.

Sejmowa Komisja Rolna na posiedzeniu dnia 30 go b. m. przyjęła projekt ustawy przedłużającej moc obowiązującą ustawy o ochronie drobnych dzierżawców. Ochrona ma obowiązywać dalsze 4 lata i objąć ma dzierżawy do 5 ha obszaru. Z ochrony mogą korzystać także drobne dzierżawy, których umowy zawarto po 1-ym sierpnia 1920 r.

W sprawie pomnika Mickiewicza w Wilnie.

Jak to smutne, że o sprawach, obchodzących nas najbliższ, dowiadujemy się dopiero z pism zamiejscowych. Tak np. „Goniec Krakowski” zamieszcza w jednym z ostatnich nr-ów notatkę następującej treści:

Pomnik Mickiewicza w Wilnie.

Warszawski garnizon rozpoczął propagandę za zbieraniem wśród wojska i społeczeństwa składek na budowę pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie. Inicjatywę do wzniesienia pomnika Mickiewicza w Wilnie dała pierwsza armja naszego wojska, zalogująca w różnych miejscowościach Ziemi Wileńskiej—assumpt zaś do tego wzięto z przypadającej w dniu 23 października b. r. rocznicy wywiezienia przemocą Mickiewicza z Wilna przez ówczesny rząd carski w głąb Rosji. Na tę rocznicę planowane jest odsłonięcie pomnika, którego oryginalny projekt dał prof. Zbigniew Pronaszko. Ma to być posąg wysokości 12 metrów na wzór kolosów egipskich. Dla zrealizowania tego planu zawiązał się w styczniu b. r. w Wilnie „Wojskowy Komitet budowy pomnika Adama Mic-

kiewicza” pod przewodnictwem gen. Berbeckiego, dowódcy O. K. Grodno.

Tyle pismo krakowskie. O ile wiemy istnieje w Wilnie od szeregu już lat Komitet budowy pomnika Mickiewicza, ale Komitet, z braku innych środków, widocznie uważa, że milczenie jest złotem i za to złoto ma nadzieję dźwignąć pomnik. Tylko pytanie jaki? Niedawno obiegła miasto nasze pogłoska, iż ma być nam narzucony pomnik bez konkursu, bez jakiegokolwiek fachowej krytyki, ot tak: *par ordre du Moupti*. Pogłoska ta zbudziła nawet z kilkuletniej śpiączki nasz sławetny Komitet, który wysłał prasie komunikat zapewniający, iż niebawem zostanie ogłoszony konkurs. Alisi termin jego zbliża się, o rozpisanu konkursu nie nie słyhać, w rezultacie staną do niego oprócz p. Pronaszki może jeszcze jeden lub dwa domorośli wileńscy artyści—wtedy pięknie będziemy wyglądali. Wygląda jednak jakgdyby wszystko w tym właśnie celu zostało zrzecznie ukarbowane

Przedewszystkiem wbrew optymistycznej wzmiance w „Goncu Krakowskim”, który oczywiście nie może znać bliższych szczegółów tej sprawy, musimy wyjaśnić co przedstawia ów projekt p. prof. Pronaszki?

P. prof. Pronaszko znany dotychczas z humorystycznych dekoracji jakich dostarczał teatrowi na Pohulanie do „Opowieści Hoffmana”. Prof. Pronaszko holduje kierunkowi, który w sztuce zajmuje to samo miejsce co bolszewizm w polityce, kierunkowi, który nigdy nie był poważnie traktowany w krajach kulturalnych i tylko ostatnio w Rosji Sowieckiej znalazł gorących zwolenników.

Projektowany pomnik Mickiewicza (którego model oglądaliśmy) przedstawia się jako potwór, zrodzony w chorobliwej wyobraźni, postać wieszczą, w której trudno dopatrzeć się ludzkich rysów i kształtów, wykonana z betonu (!) olbrzymiej wysokości 12 metrów ma być ustawiony na jednym z publicznych placów naszego miasta, chyba poto, by je bardziej jeszcze upodobnić do Moskwy.

Ani miasto nasze, ani tembardziej postać wielkiego Wieszczą narodowego nie nadają się do takich eksperymentów, przed którymi stanowczo musimy się zastrzec. Jeżeli nie mamy środków na postawienie pomnika godnego pamięci Adama, wykonanego przez pierwszorzędnego artysty ze szlachetnego materiału—należy sprawę odłożyć, niewolno nam jednak ośmieszać się w oczach całego kulturalnego świata, gdyż Wilno nie jest Carewokokszajskiem.

Zaniepokojeni pogłoskami (może bepodstawnymi) apelujemy tedy do Komitetu budowy pomnika i do Rady Miejskiej, która jest przeciw gospodarzem miasta z prośbą o wyjaśnienie.

Słyszeliśmy również, w formie pogłoski, jakoby sfery wojskowe, w razie gdyby miasto nie zgodziło się na ustawienie pomnika na jednym z placów miejskich, zamierzają dźwignąć go w koszarach gen. Szeptyckiego. Projekt to może mniej szkodliwy ze względu na odległość koszar, mimo to radzilibyśmy naszym bohaterom aby sprawy artystyczne pozostawili specjalistom, zaś pieniądze, przeznaczone na pomnik,

Ostatnie posiedzenie gabinetu Poincaré'go.

PARYŻ, 31.V.24. (Pat.) Wczoraj gabinet Poincarégo odbył pod przewodnictwem Milleranda ostatnie posiedzenie w Pałacu Elizejskim. Po przedstawieniu sytuacji zagranicznej przez Poincarégo postanowiła Rada Ministrów przeprowadzić oszczędności w wysokości 400 milionów, które rozłożone będą na wszystkie gałęzi administracji. W niedzielę przed południem uda się Poincaré ze wszystkimi ministrami do pałacu Elizejskiego, aby wziąć dymiaję gabinetu. W niedzielę popołudniu odbędzie się 1-sze posiedzenie nowej Izby pod przewodnictwem prezydenta ze starszeństwa prof. Pinarda. Jeżeli przyszedłby prezydent ministrów nie natrafi na trudności przy tworzeniu gabinetu, to nowa Rada Ministrów przedstawi się w Izbie i w Senacie we wtorek 10 czerwca.

Pierwsze dni parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 28.V. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu przy wyborach prezydenta parlamentu niemieckiego nacjonalista Wallraff otrzymał 227 głosów a dotychczasowy prezydent socjalista Loebe—151 głosów. Ogółem oddano ważnych głosów 430. Prezydent Wallraff objął natychmiast przewodnictwo.

O wczorajsz. posiedz. parl. „Vorwärts” pisze, że brutalność komunistów była tem haniebniejszą, iż skierowana była przeciw przesowim, ze starszeństwa posłowi Beckowi. Kiedy komuniści insecyretowali swoje przedstawienie operetkowe, frakcja demokratyczna

stkiemi ministrami do pałacu Elizejskiego, aby wziąć dymiaję gabinetu. W niedzielę popołudniu odbędzie się 1-sze posiedzenie nowej Izby pod przewodnictwem prezydenta ze starszeństwa prof. Pinarda. Jeżeli przyszedłby prezydent ministrów nie natrafi na trudności przy tworzeniu gabinetu, to nowa Rada Ministrów przedstawi się w Izbie i w Senacie we wtorek 10 czerwca.

radziła nad sprawą uwolnienia z więzienia 5-ciu komunistów i jednego nacjonalisty. Socjalni demokraci wyrazili opinie, że parlament powinien zażądać uwolnienia swoich członków. Komuniści jednk pragną nie uwolnienia swoich towarzyszy, lecz jedynie skandalu. „Vorwärts” rozpatruje trzy sposoby przywrócenia parlamentowi zdolności do pracy i otrzeźwienia komunistów: 1) za pomocą regulaminu, 2) przez rozwiązanie parlamentu. O ile dwa te środki nie poskutkują musi przyjść dyktatura, uniemożliwiająca komunistom wszelką robotę.

Teatr Polski (Luania) Dziś „Miłostka kurtyzany” komedia Hay'a. We wtorek pierwszy występ Juljusza OSTERWY	Teatr Letni Dziś Madame Pompadour operetka Falla. Jutro po raz 4-ty „Cavaliera rusticana” opera w 1 akcie Mascagni i „Pajace” opera w 2 aktach Leoncavallo. Z udziałem Hendrychówny, Ludwiga i Dembowskiego. Początek o g. 8 w.
--	--

ZAKŁAD FOTOGRAFJI ARTYSTYCZNEJ
KALINY JASIŃSKIEJ
PLAC ORZESZKOWEJ 3, M. 6.
ZDJĘCIA. PORTRETY.
REPRODUKCJE.
— GUMIDRUKI —
WYKONANIE SZYBKIE, SO-
— LIDNE I TANIE. —
Zakład otwarty codziennie od 11-ej do 4-ej po południu.

OGRÓD PO BERNARDYŃSKI.
D Z I Ś
KONCERT
Orkiestry Symfonicznej
pod dyr. Bronisława SZULCA
W PROGRAMIE:
Sokelowski, Moniuszo, Chopin, Panchelli, Wagner, Czajkowski, Grieg, Noskowski, Verdi, Strausa.
POCZĄTEK o GODZ. 8-EJ WIECZ.

Fortepjan do sprzedania. Zarzecz 30 — 8, od 10 — 12 i od 4—6 godz.

Mr. 5 Sztuki i Filmu wyszedł i po za bogatą treścią zawiera **ilustracje uroczystości wioślarskich**

KOPALNIE I FABRYKA GIPSU
w Łopuszce Wielkiej p. Kończuga (Małopolska).
Dostarcza obecnie pierwszorzędną gips nawozowy, murarski, sztukatorski, modelowy, alabastrowy i dentystyczny dorównujący pod każdym względem wyrobom zagranicznym.
— Ceny bardzo przystępne. —
Wykonanie zamówień każdej ilości odwrotnie.

Likwidacja posiadłości niemieckich a Mieszany Trybunał Rozjemczy.

„Z pośród licznych organów i instytucji o charakterze międzynarodowym, powołanych do życia przez traktat wersalski, niezmiernie ważne dla nas znaczenie ma polsko-niemiecki Mieszany Trybunał Rozjemczy (Tribunal Arbitral Mixte Germano-polonais), z siedzibą w Paryżu. Oprócz szerepu grona specjalistów i osób mających bezpośrednią z nim styczność, szerokie koła naszego społeczeństwa nie wiele o nim wiedzą, a jeszcze mniej się interesują”.

Temi słowy rozpoczyna swą niesłychanej wagi i doniosłości pracę znany publicysta i wybitny działacz społeczny p. Kazimierz Kierski, w artykule pomieszczonym w wydawnictwie Związku Obrony Kresów Zachodnich, p. t. „Strażnica Zachodnia” (Nr. 10—12, z października i grudnia r. zeszłego).

Rzeczywiście istnieje w Paryżu ów „Tribunał Mixte” i nie tylko istnieje ale i miesza się do naszych spraw, jaknajbardziej wewnętrznym, wywierając wpływ nadzwyczaj silny na bieg spraw likwidacji niemieckich w Polsce, a my nie o tem nie wiemy, ani nawet nie interesujemy się bliżej tą instytucją. Wyręczyli nas, jak zwykle i wszędzie Niemcy, którzy oddawna postawili się w owym trybunale mocno, sprawy swe opracowują bardzo gruntownie i drobiazgowo, posyłając ku obronie swych interesów ludzi fachowych, doskonale obeznanych z terenem, o jakim mowa, ze wszystkimi kwestjami polsko-niemieckich konfliktów i możliwych zagadnień — słowem wyspecjalizowanych pod każdym względem i przygotowanych jak najlepiej.

Dopiero zawiązując prace p. Kierskiego, szersze warstwy naszego społeczeństwa mają sposobność bliżej zapoznać się z tym, dotychczas jak gdyby w ukryciu i w cichości pracującym organem międzynarodowej sprawiedliwości, której zawiązujemy bardzo wiele krzywd i, bodaj ani jednej, istotnie, sprawiedliwej decyzji.

Oprócz Kierskiego o M. T. R. pisał jeszcze p. Jan Namitkiewicz w swej źródłowej pracy, opublikowanej w Warszawie, w r. 1922.

Likwidacja posiadłości niemieckich, na zasadzie dosłownego brzmienia przepisów traktatowych, obejmuje wszystko to, co z jakiegokolwiek tytułu stanowi własność obywateli niemieckich na ziemiach polskich, a więc, majątki nieruchomości miejskie i większe wraz ze wszelkimi przynależnościami, ma-

jątki ruchome, składnice towarów, fabryki, sklepy, sumy w gotówce, kaucje, wszelkie wierzytelności, prawa rentowe i gruntowe, udziały, prawa własności literackiej, przemysłowej i artystycznej, majątkowe zakwestjowane, słowem literalnie to wszystko, co jakakolwiek własność stanowić może.

Ważną rzeczą dla zrozumienia całej doniosłości powyższego prawa jest wyjaśnienie kogo do obywateli niemieckich zaliczyć należy? Na to pytanie p. Kierski, z którego pracy czerpiemy powyższe i ogromną większość niżej przytoczonych danych, odpowiada, że do tej kategorii należą: Niemcy stale mieszkający dawniej i teraz w Niemczech, a posiadający tutaj wszelkie swe majątki, prawa lub wszelką inną własność. Dalej ci, którzy na terenie, dziś do Polski należącym osiedlili się dopiero po 1 stycznia 1903 r. Ci również, którzy przed uprawomocnieniem się traktatu, t. j. przed 10 stycznia 1920 r. całkowicie wyprowadzili się z Polski. Ci którzy rzekli się obywatelstwem polskiego, lub zostali go przez władze polskie pozbawieni. Oprócz tych kategorii osób fizycznych, podlegają likwidacji spółki, kontrolowane przez obywateli niemieckich, a także instytucje społeczne, kulturalne, oświatowe, dobroczynne, etc. Do tych szerokiej atrybucji w dziedzinie likwidacji należy dodać jeszcze i to, że traktaty niektórych pojęć bliżej nie określają, co daje możność najszerzej interpretować te punkty przez naszę władzę.

Likwidacja może odbywać się w trojaki sposób: przez odstąpienie posiadłości, lub praw w drodze dobrowolnej umowy, przez zatrzymanie własności niemieckiej na rzecz państwa, lub przez przymusową sprzedaż, zarządzoną przez państwo. Zrealizowaniem tej akcji miały się zająć dwa ad hoc utworzone komitety likwidacyjne, jeden w Poznaniu dla b. dzielnicy pruskiej i drugi w Warszawie dla reszty Polski.

Jak już wielokrotnie głosi prasa polskiej zaznaczały, praca tych komitetów nie była wystarczającą i wogóle likwidacja posiadłości niemieckich w ciągu lat 4—5 nie postąpiła zbyt daleko. Niemcy, po dawnemu władają więcej, niż polowa całej ziemi polskiej w b. dzielnicy pruskiej — posiadają olbrzymie przemysłowe, handlowe i finansowe przedsiębiorstwa, a o nieskończonej liczbie organizacji, w najmniejszej mierze nieusprawiedliwionych niewielką liczbą pozostających tu Niemców, nawet i mó-
wić niema potrzeby... Pomimo to, pomimo naszej bezgranicznej ustepliwości, ojcowskiej nieraz nawet troskliwości i pieczołowitości, jaką otaczamy Niemców, ich posiadłości i organizacje, nie korzystają nawet z minimalnej części tych praw, jakie nam dają traktaty; bywają jednak fakty, tak zwane „gwaltów”, czy wogóle „niesprawiedliwości” naszych organów państwowych wobec Niemców, którzy w każdym wypadku bezwzględnie udają się ze skargą do instytucji międzynarodowych, a więc do M. T. R. Każda nie tylko przymusowa likwidacja, ale i dobrowolna, a w dodatku jaknajkorzystniejsza dla sprzedającego transakcja, dostaje się do tego Trybunału, do którego udaje się także zwykły kontrabandzista oszust, lichwiarz, — słowem każdy Niemiec, którego na zasadzie praw obowiązujących władze polskie ukarały w sposób właściwy.

Rozpatrując kompetencję i prawa M. T. R. p. Kierski stwierdza przede wszystkim, że udawać się doń może li tylko obywatel niemiecki, nigdy zaś polski, wobec czego tylko od pierwszego wolno Trybunałowi wogóle skargę przyjmując na podstawie dokumentalnego udowodnienia jego przynależności do państwa niemieckiego. Trybunałowi nie wolno nawet wchodzić w to, czy skarżący właściwie, lub niewłaściwie został uznany za takiego czy innego obywatela.

Skargi niemieckie napływają setkami i tysiącami. Skarżący nie silą się nawet na dostarczenie dowodów, nie przytaczają dokumentów, ale ot, wprost likwidują sobie najbardziej fantastyczne ilości inwentarza, jakiego nigdy nie posiadali nawet i sprawa się ciągnie, bez względu na to nieraz, kto ją wniósł, czy obywatel niemiecki, czy nawet polski. Rachunki wystawione za mniemane straty, za stracone zyski, etc. są szczytem perfidji i bezczelności niemieckiej, nie znającej wprost granic dla swej zachłanności. Poza tem charakterystycznym jest fakt, że wszystkie te skargi, podawane są na drukowanych, jednobrzmiących formularzach w języku francuskim, co aż nadto wskazuje, że jest to akcja nie jednostki, czującej się naprawdę pokrzywdzoną, ale zbiorowej agitacji niemieckiej, o jak skrawym podkładzie politycznym, i skierowanej wyraźnie przeciwko państwu polskiemu.

Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają na przytoczenie tych niezliczonych nieporównanych przykładów fantazji, kłamstw, oszczerstw, etc., jakie w owych skargach na Polskę, na nasz rząd i społeczeń-

stwo miotano. Jeden przykład tylko:

Niemiec Plümecke w r. 1921 dobrowolnie odstąpił dzierżawę, domeny Anilki p. Tadeuszowi Mościickiemu za ogromną sumę 5.300.000 mp. Za te pieniądze kupił w Niemczech na własność wyborowy majątek, a przed wyjazdem chwalił się publicznie z doskonałego interesu, jaki zrobił na transakcji z p. Mościickim. Tymczasem teraz pomiędzy licznymi skargami, widnieje w aktach M. T. R. sprawa Plümeckiego przeciwko państwu polskiemu. Straty swoje rzekomo oblicza na przeszło 180.000 franków szwajcarskich, przyczem fałszuje ilość inwentarza, etc.

Ogólna ilość skarg wytoczonych do dnia 15 XII. 1923, wynosi 1067 powództw na sumę przeszło 300.000.000 złotych franków.

Wśród wszystkich tych spraw, p. Kierski, po ich szczegółowym zbadaniu nie znalazł ani jednej, która by prawdziwą sprawiedliwość mogła zdecydować na korzyść Niemców. Jeżeli więc Niemcy, ludzie pozytywni wnoszą skargi, nie mające żadnych, albo bardzo małych szans powodzenia, to czynią to jedynie tylko w celach politycznych, t. j.: w celu szkodenia Polsce, — w celu stwarzania „papierowych choćby pseudo-dokumentów, mających stwierdzać rzekome nasze gwalt i teror antyniemiecki.

Przeciwko temu należy bronić się bardzo energicznie. Przedstawiciel Polski musi bezwzględnie stać jaknajściślej na straży prawa i nie dopuszczać do merytorycznego traktowania spraw, które nie wchodzi w kompetencję M. T. R., musi zająć stanowisko zdecydowane, a przedewszystkiem, winien to być istotny znawca stosunków o jakich mowa, praw i wszelkich okoliczności, dotyczących kwestji polsko-niemieckiej. Niestety jednak, dotychczasowe doświadczenie wskazuje, że na takie stanowiska, wysyłano właśnie ludzi, jakby umyślnie, jaknajmniej odpornych, stanowczych i kompetentnych.

Praca p. Kierskiego otwiera nam oczy na jeszcze jedno i to niesłychanie groźne niebezpieczeństwo. O ile nie potrafimy odwrócić go od nas natychmiast i kategorycznie, skarb Państwa zapłaci za to sumy, które mogą ponownie zagrozić nam ruiną. *Boruta*

Go mówią lekarze o kresach wschodnich?

Trzeci zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych odbyty w Łucku, uchwalił rezolucje w sprawach sanitarno-organizacyjnych.

Podniesienie stanu sanitarno-hygienicznego Kresów Wschodnich jest niewykonalne, a conajmniej połączone z wielkimi trudnościami, o ile nie stworzy się uprzednio podatnego gruntu przez podniesienie ogólnego poziomu gospodarczo-kulturalnego i oświatowego szerokiej warstw społeczeństwa.

Zjazd uprasza Sejm i Rząd o zwrócenie uwagi na to pierwszorzędne zagadnienie państwowe i uznanie go za pilne oraz, uwzględnienie w budżetach lat następnych sprawy budowy gmachów państwowych, w szczególności gmachów szkolnych, domów ludowych i innych.

Ponadto zjazd zwraca się do ministerstwa spraw wewnętrznych o wydatną pomoc na cele zdrowia publicznego na Kresach Wschodnich.

Sprawy polskie.

Przeglądowa Wystawa Polskiego Przemysłu Artystycznego.

Zarząd T-wa „Zdobnictwo Polskie” w porozumieniu z polskim komitetem międzynarodowej wystawy nowoczesnych sztuk dekoracyjnych w Paryżu w 1925 r. organizuje w Warszawie w grudniu r. b. Wielką Wystawę Polskiego przemysłu artystycznego.

Powyzsza wystawa byłaby generalnym przeglądem prac z całego kraju i konkretnym materiałem, z którego nastąpi wybór okazów mających być wysłanymi na wystawę paryską.

Zarząd Tow. zwraca się do wszystkich artystów, firm wytwórczych i osób pracujących w polskim przemyśle artystycznym z apelem, aby w przeglądzie tym wzięli udział — Dzieli nas bowiem czas krótki od terminu wystawy w Paryżu — Kwiecień 1925 r.

Komitet wystawy paryskiej pragnąc ułatwić wykonanie ekspozycji na wystawę przeglądową w Warszawie, proponuje przedwstępna kwalifikację projektów na przedmioty które na wyżej wymienioną wystawę mają być wykonane. Kto zechciałby mieć takowe wcześniej ocenione przez Komisję rozpoznawczą, komitetu wystawy paryskiej, zechce rysunki i wzory nadsyłać przez Czerwiec pod adresem: Komitet wykonawczy wystawy paryskiej — Warszawa, Tamka 1.

TEATR WIELKI

We wtorek 3 czerwca 1924 r.

Jedyny Koncert

L. Sibiriakowa

Przy fortepianie prof. Ursztejn.

Początek o g. 8-jej wiecz.

„Podróż po Polsce”.

Jednym z najsłabszych naszych dotychczasowych punktów oświadczenia pracy narodowej było obznajmianie nas samych z tem, co Polska posiada ciekawego, pouczającego i wogóle godnego widzenia, a poza tem, propagowanie wiadomości o Polsce zagranicą. To też wielu z nas pojęcia niema o niezwykłe pięknych lub z innych względów doniosłych zabytkach dawnej polskiej kultury, — wielu nie zna najcudniejszych okolic naszej Ojczyzny. A za granicą wiedzą o nas tyle, ile potrzeba wrogom Polski do zdyskredytowania nas. Dość powiedzieć, że stonunkowo najlepszym jeszcze źródłem informacji o Polsce w Europie zachodniej są pisma i gazety niemieckie... A chyba nikt nie wątpi, że stamtąd jaknajmniej pożądanego dla nas mogą wytworzyć informacje. Nic więc dziwnego, że do dziś dnia można się spotkać w inteligentnym środowisku angielskim, francuskim, szwedzkim, etc. z pytaniem pod adresem Polski tak naiwnym, jakiego my nie zadamy nawet w żadnej sprawie wewnętrznych stosunków Liberyi, lub Boliwii. A jeżeli znów natrafimy na kogoś „oświadczonego” w sprawach polskich, to z pewnością ma on o nas przekonanie, jako o największych barbarzyńcach, którzy nie dziwnego, że terroryzują żydów, prześladują Niemców i każdego, kto tylko od nas ma nieszczęście zależeć, bo jesteśmy wrogami wszelkiego po-

stępu, kultury i innych ludzkich właściwości i uczuć.

Inaczej postępowali i postępują inne narody. Rosjanie ogromne sumy wydawali na propagandę swej literatury, muzyki, malarstwa etc. Części jeszcze pod panowaniem austriackim mieli zorganizowaną informację, rozsyłaną po całej Europie, perjodycznie i we wszystkich językach. Bułgarzy w parę lat po odzyskaniu niepodległości posiadali prawidłowo funkcjonującą pocztę, przesyłaną prasie angielskiej, francuskiej, włoskiej, rosyjskiej etc. Nie mówimy już o Niemcach, o Włochach, Anglii, Francji i innych wielkich mocarstwach o dawnej i wysokiej kulturze, które pomimo tego, że je wszyscy znają, wiedzą i sami starają się wiedzieć o nich, nie zaniedbują żadnej okazji, — nie szcędzą kosztów, aby o nich pamiętać, aby ich naukę, sztukę, cywilizację, przemysł, handel etc., bezustannie wysyłać na całym świecie mieli na oku. I czyż potrzeba dowodzić jak wielkie, jak realne korzyści przynosiło i przynosi tym krajom mniejszym i tym mocarstwom największym podobna reklama światowa? Czy nie wiemy także, jak bardzo silnie w każdym kraju zachodnim rozwinięta jest znajomość własnej ojczyzny i wszystkich jej godnych poznania stron?

Ze zaś wiemy, jak bardzo u nas zaniedbaną jest ta właśnie informacja o Polsce, przeto na wielkie uznanie zasługuje każda inicjatywa, zmierzająca do naprawienia

i dopełnienia tego braku. Podobną inicjatywę powzięła właśnie wtywnia film pp. St. Martynowskiego i E. Nowickiego w Poznaniu, która postanowiła wykonać kilka wielkich seryj obrazów Polski i filmy te rozpowszechnić następnie po całej Polsce i po całym świecie wreszcie. Aby jednak impreza ta zachowała całą swą wartość naukowo-informacyjną, a zarazem i polityczno-propagatorską, inicjatorowie zwrócili się do najważniejszych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, i mający za zadanie stały dozór nad wyborem tematów i układem scenariusza w taki sposób, aby obraz, nie przestając być pouczającym, był jednocześnie i interesującym przez co mógłby stworzyć skuteczną konkurencję owym skandalicznym w 99% filmom współczesnych kinematografów, demoralizujących tylko młodzież w stopniu najwyższym.

Honorowy protektorat nad tym komitetem objeli: Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas E. Dalbor, wojewoda poznański A. hr. Bniński, generał Raszewski, i prezydent miasta p. Cyryl Ratajski. Na pierwszym posiedzeniu, odbytem w dniu b.m. wybrano komitet ścisły, pod przewodnictwem p. Bajońskiego Dra Banku Przemysłowców w Poznaniu, jako prezesa, p. Begabego Star. Krajowego, jako wiceprezesa i p. Kuczyńskiego jako sekretarza.

Zamiarem projektodawców jest przedstawić w szeregu obrazów nie tylko dzisiejszy stan całej Pol-

ski, ale i przypomnieć tak niedawne i tak znane nam z własnych przeżyć ubiegłe momenty naszej niewoli pod rządami zaborcami. Takie więc sceny, jak wywłaszczanie pruskiej komisji kolonizacyjnej, słynny „wóz Drzymały”, prześladowania rosyjskie za czasów carskich i bolszewickich, etc. znajdują się w umiejętnym powiązaniu i zestawieniu obok widoków kościołów, pałaców, zamków i pomników polskich historycznych obok scen z życia współczesnej Polski odrodzonej, obok obrazów naszego życia szkolnego, przemysłowego etc.

W celu atoli właściwego postawienia całej sprawy na gruncie istotnej korzyści społecznej inicjatorowie w najbliższym czasie przystępują do organizowania we wszystkich dzielnicach komitetów podobnych, jak w Poznaniu, aby nigdzie nie pominąć nie ważniejszego i nie reprodukowac znów tego, co niema znaczenia, lub nawet mogłoby ujemny wynik spowodować. Komitety więc takie będą się wszędzie składały z sił miejscowych, najlepiej obeznanych z dziejami i sprawami danej dzielnicy.

Aby przedsięwzięcie takie udało się, potrzeba do tego współpracy całego społeczeństwa. Potrzeba zainteresowania niem ze strony każdego, kto tylko dokładnie zrozumie, że dobre i celowe przeprowadzenie planu całego musi nieodmiennie przynieść bardzo wiele korzyści w dwóch kierunkach: poznanie własnego kraju i propagowa-

nie znajomości Polski, poza granicami Rzeczypospolitej. Dla tego też spodziewać się należy, że każdy z chęcią przyłoży rękę do dzieła o tak doniosłej misji.

Pierwsza seria obrazów, obejmująca Wielkopolskę z Poznaniem jest już w trakcie przygotowania i na jesieni będzie mogła być wyświetlana. Zaraz też filmy te zostaną zawiezione do innych krajów, a przedewszystkiem do Francji, Ameryki północnej i połudn. i wszędzie tam, gdzie znajdują się większe skupienia Polaków i emigrantów, gdzie ta wyświetlana „podróż po Polsce odrodzonej” będzie spełniała dwie role jednocześnie: będzie pouczała cudzoziemców o Polsce i zarazem będzie Polakom przypominała Ojczyznę, krzepiąc w nich ducha i podtrzymując miłość oraz dążenie do powrotu do kraju.

Cała „podróż po odrodzonej Polsce”, według informacji inicjatorów, a zarazem i wykonawców projektu z ramienia Komitetu, pp. Martynowskiego i Nowickiego, będzie ukończona prawdopodobnie w ciągu roku.

Należy spodziewać się że nowe to, a tak ze wszech miar dodatnie przedsięwzięcie spotka się z ogólnym uznaniem całego społeczeństwa tak, jak to miało miejsce w Poznaniu, gdzie od razu zrozumiano nadzwyczajną jego doniosłość, dowodem czego, to — tak liczne i chętne przyjęcie udziału w kierowniczych pracach komitetu przez najwybitniejsze jednostki miejscowej inteligencji. *Boruta*.

„Złot Kresowy“ w Wilnie

Na odbytem w niedzielę, dnia 25 b. m. posiedzeniu „Komitetu Honorowego“ złotu, wyłoniona została komisja reprezentacyjna Złotu, złożona z osób nast.: pań—Jeleńskiej Mieczysławy, Broel-Platerowej Feliksowej, Romerowej Bolesławowej i Święteckiej Kazimierzowej, z J. E. ks. ks. Biskupów Bandurskiego i Michalkiewicza i panów—W. Bańkowskiego, Z. Gąsiorowskiego, inż. A. Gutowskiego, H. Gieczewicza, inż. S. Łaguny, J. Łokuciewskiego, A. Parczewskiego, Pac-Pomarnackiego, Delegata Rządu W. Romana, generała Rydz-Smigłego, prof. Sławińskiego, S. Wańkiewicza i inż. K. Zawiszy.

Komisja ta zbierze się jeszcze raz we czwartek dn. 5. VI. o g. 6 popoł. w gabinecie Zastępcy Delegata Rządu p. O. Malinowskiego.

Sprzedż bilietów na trybuny boiskowe na d. 8 i 9. VI. rozpocznie się dn. 2. VI. w magazynie K. Gorzuchowskiego (ul. Zamkowa 9) gdzie również od dn. 5. VI. wydawane będą Członkom Komitetu Honorowego za okazaniem przesłanych w swoim czasie kart zaproszeniowych—bilety na miejsca honorowe i żetony pamiątkowe.

Stosownie do otrzymanego za wiadomością od przewodnictwa „Dzielnicy Mazowieckiej“ z Warszawy, włącza się do programu uroczystości Złotowych—złożenie wieńca Dzielniczy na grobie „Obrońców Wilna“ w jakim celu kompania honorowa ze 100 ludzi i konnicy Sokolej ze wszystkimi sztandarami i asystą przy tychże, tudzież Władzami Sokolskimi, państwowymi i przedstawicielami Organizacji Społecznych—wyruszą uroczystym pochodem w p. 9. VI. rano o godz. 9 z boiska na Piłomencie na grób poległych.

Program szczegółowy ćwiczeń dwudniowych na boisku będzie do nabycia także przy wejściu.

W sobotę d. 7 czerwca wiecz. o godz. 9 odbędzie się w sali Śniadeckich U.S.B. akademja powitalna, na którą wstęp służy przedstawicielom Młodzieży i Organizacji Społ. tudzież wszystkim władzom sokolskim. Wstęp bezpłatny.

Ceny bilietów na trybunach na każdy dzień popisów i zawodów gimnastycznych ustanowiono nast. łoże 5 osobowe po złt. 40, miejsca numerowane, rozmieszczone amfiteatralnie od złt. 3 do 6, nienumerowane po złt. 2 i wejściowe po złt. 1. Wobec srodzianego wielkiego natłoku przy kasach zaleca się bilety nabywać z wyprzedzeniem.

Komitet wykonawczy złotu zwraca się do pp. posiadaczy aut i powozów o łaskawe udzielenie takowych do dyspozycji Komitetu dla przewożenia wybitniejszych gości. Zgłaszać je należy do „Sokoła“—ul. Wileńska 10, 6—8 wiecz. codziennie. Komitet.

Autorowi „Potrzeba Krażownika“

Uważając, że polemika jaka się wywiązała na skutek Pańskiego artykułu może przynieść tylko pożytek dla sprawy, spieszę z dalszymi wyjaśnieniami korzystając z gościnności i uprzejmości „Dziennika Wileńskiego“.

W pierwszym rzędzie postaram się przekonać Sz. autora, że przyczyny słabego rozwoju akcji podjętej przez Ligę Żegl. Polskiej są istotne. Wiadomo dobrze Sz. autorowi, że my Polacy nigdy niedoceniailiśmy należycie wartości morza dla Polski. To też L. Z. P. w zaraniu swojej działalności na pierwszy plan wysunęła sprawę uświadamiania szerokiej mas o wartości morza dla Polski. Ale do każdej akcji niezbędne są pieniądze. Liga Żegl. Pol. czerpała fundusze z opłat członkowskich i ofiar. Gdy w okresie plebiscytu proponowano komuś zapisanie się na członka L. Z. P. to każdy prawie jednakowo odpowiadał: „Panie, teraz wszystkie wysiłki dla Śląska Górnego“, tak samo odpowiadano w okresie walk i zmaganiach dyplomatycznych o Wilno. Po definitywnym rozwiązaniu tych kwestii przyszedł spadek marki, drobne sumy posiadane przez Ligę stopniały prawie do zera, zanim

zdołano się zorientować i uchronić resztę, w tym czasie nikt nie myślał o morzu a tylko o pieniądzu, czego dowodem jest fakt, że w tym czasie wstrzymano kredyty na budowę portu.

Przejdę z kolei do lotnictwa i obrony przeciwgazowej. Inicjatywa do stworzenia tych dwóch instytucji wyszła ze sfer wojskowych i od razu przez poparcie osób stojących u steru władzy mają one charakter prawie urzędowy, przykładem może być Wilno gdzie do Ligi Obrony Powietrznej Państwa należą wszyscy urzędnicy i prawie wszyscy funkcjonariusze państwowi wraz z najwyższymi dostojnikami. Takimi względami L. Z. P. nigdy się nie cieszyła.

Jeżeli dziś kogokolwiek namawia się do współpracy z L. Z. P. czy do zapisania się na członka, każdy odpowiada: „Dziś to nieaktualne, dziś trzeba myśleć tylko o obronie powietrznej“ i nikomu nie można wytłumaczyć, że jedno i drugie jest jednakowo ważne.

Nie dziwię się zupełnie, że autor nie znalazł żadnego wydawnictwa L. Z. P. jeżeli podobnie szukał, jak oddziału w Wilnie, na pociechę straponemu podam parę wydawnictw L.Z.P.: „Polskie morze“ 1920. „Port w Gdyni“ 1923. „Flota Polska“ 1921 wydana przy pomocy L.Z.P. wszystkie te wydawnictwa bogate są w ilustracje i wyczerpujące dane historyczne o naszej dawnej marynarce. Poza tem L. Z. P. wydawała piękne tygodniki i miesięczniki: „Bandera Polska“, „Straż nad Wisłą“ w ostatnich czasach za staraniem L. Z. P. wychodził dziennik „Żeglarski“ i „Żeglarka“. Wydrukowano cały szereg referatów i memorjałów, jako rękopisy z dziedziny marynarki handlowej i wojennej handlu morskiego, budowy portów i statków, rybołówstwa morskiego, komunikacji rzecznej i morskiej, prawa morskiego itd. Wydrukowano również wiele odczw agitacyjnych i afiszy, ale wszystkim tym wysiłkom położył kres brak gotówki, tak że teraz musiano ograniczyć się do drukowania artykułów w pismach codziennych i tygodniakach, a co do innych prac to L. Z. P. prowadzi je w miarę możliwości t. j. tyle ile jej pozwala na to stan kasy. Urządza co roku wycieczki nad morze Wisłą i koleją, w 1923 r. urządziła dwie wycieczki do Danji i Szwecji. Staraniem L.Z.P. odbywają się co roku regaty morskie przez nią organizowane, wytworzono film z życia naszej floty, oraz kilka serji przezroczy używanych przez prelegentów L.Z.P. Wystarano się o filmy floty francuskiej i angielskiej, zorganizowano konkursy na budowę modeli statków morskich przez młodzież. Filmy te i przezrocza bywają wyświetlane we wszystkich miastach Polski. Obecnie organizuje się wystawę morską w Warszawie, w każdą środę tamże wygłaszane są przez ludzi fachowych referaty dotyczące kwestji morskiej. L.Z.P. w Warszawie posiada szereg komisji, które pracują w różnych kierunkach np.: Komisja prawa morskiego z państwami Bałtyckimi, rezultatem czego było utworzenie Izby Handlowej Polsko-Łotewsko-Estońsko-Finlandzkiej. Nawiązano łączność z Ligami Morskimi Francji, Włoch i Angli, oraz z organizacjami narodowymi w Ameryce Połudn. i w Brazylii, istnieje również komisja dla badania spraw emigracji Polskiej za Ocean, i przedstawiciel tej komisji pracuje w Radzie Emigracyjnej. Prace tych komisji są przedstawiane miarodajnym czynnikom rządowym i oddają im w wydaniu decyzji w sprawach związanych z morzem nieocenione przysługi. W rocznicę takie jak: zwycięstwa floty Polskiej nad Szwedzką, objęcia Bałtyku przez Polskę, dzień imienia patrona Marynarzy Sw. Mikołaja, urządza uroczyste obchody. L.Z.P. przyczyniła się do zorganizowania uroczystego powitania powracających marynarzy „Lwowa“. Ostatnio podejmowano prezesa Francuskiej Ligi morskiej i Kolonji p. Rondet-Saint, który przybył do Polski. Aby poczynić studia nad drogami rozwoju floty Polskiej. Tak się przedstawia w ogólnych zarysach działalność Ligi Żegl. Polskiej.

Praca Wileńskiego Oddziału L.

Z. P. jest zbliżoną do pracy centrali. Wil. Oddział urządza co roku wycieczki nad morze, wycieczki statkiem po Wilji, bale doroczne, w 1923 r. urządzono zabawę agitacyjną w ogrodzie, na której urządzona była panorama morska składająca się ze zdjęć fotograficznych, rysunków i map naszego wybrzeża, urządzeń portowych i statków marynarki handlowej i wojennej, objaśnienie zwiedzającej publiczności udzielali podoficerowie marynarki wojennej. Każdego roku zostają wysłane do Gdyni na regaty morskie bogate premje w postaci wartościowych przedmiotów oraz większych sum pieniężnych, które są wręczane zwycięzcom w imieniu Wil. Oddziału.

Urządzono szereg odczytów ilustrowanych przezrociami przy pomocy własnych oraz sprowadzonych specjalnie prelegentów, wyświetlano filmy z marynarki Polskiej i Francuskiej. Urządzono szereg pogadanek dla młodzieży szkolnej, wyświetlono filmy dla garnizonu wojskowego i dla szkół średnich, oraz kursów naturalnych. W początku 1923 r. wysłano do Pucka milion marek celem stworzenia świetlicy dla marynarzy. Oplaca się stypendjum dla niezamożnego ucznia (Wilnianina) szkoły morskiej w Tezewie. Przy pomocy Wil. Oddz. zostały stworzone 3 grupy wycieczkowe nad morze, z których każda spędzi tam miesiąc, urządzając dalsze wycieczki łądem i morzem dla dokładnego zapoznania się z wybrzeżem Polskim. Wysłała się książka do czytania dla marynarzy. Wileński Oddział posiada własną skromną bibliotekę.

O innych pracach Wil. Oddziału każdy może osobiście się przekonać, kto chce razem z nami pracować dla dobra i chwały Ojczyzny, czekamy z otwartymi ramionami.

J. Sobiecki.

Wice-prezes Wil. Oddz. L. Z. P.

Do członków Kółek Rolniczych Ziemi Wileńskiej.

W połowie czerwca b. r. zbierają się rolnicy z całej Polski na Kongres, czyli naradę o potrzebę rolnictwa polskiego. Będą tam przedstawiciele wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Wśród nich nie powinno zabraknąć i nas, rolników ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej.

W tym celu, na dzień 10-go czerwca b. r. w Wilnie (ul. Wielka Pohulanka 7) wyznaczony został Walny Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej i Nowogródzkiej.

Na Zjeździe omawiane będą wszystkie bolączki rolnictwa naszego kraju. Są one wam dobrze znane, odczuwacie je codziennie, często narzekając na wysokie ceny towarów niezbędnych dla rolnictwa, drogie narzędzia, niedostępne nawozy sztuczne; na brak kredytu dla rolnictwa, nadto uciążliwe podatki, na brak pomocy fachowej, na wady reformy rolnej, oświaty ludowej i t. p. Lecz nikt was nie słyszy, lub nie chce słyszeć, bo utyskiwania te są pojedyncze, niezorganizowane.

Musimy wspólnie—razem, wystąpić przed społeczeństwem, przed Rządem z naszymi potrzebami, z wołaniem o ratunek, o konieczność poprawy stanu rolnictwa.

Tylko występując walcnie, drogą zjazdów, możemy uzyskać zmianę na lepsze. Więc wszyscy światlejsi rolnicy, zrzeszeni w Kółkach, stawcie się jaknajliczniej na Zjazd w Wilnie. Nie powinno brakować delegatów żadnego Kółka Rolniczego.

Każde Kółko winno wysłać dwóch delegatów, w tem prezesa. Zjazd odbędzie się w dn. 10-go i 11-go czerwca; otwarcie w dniu 10-go czerwca o godz. 10 ej rano, w lokalu Związku Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej—Wielka Pohulanka 7.

Wydział Wykonawczy Związku Kółek Roln. z Wileńskiej.

Z powodu wyjazdu sprzedają się zakłady mechaniczne zaopatrzone w dobre obrabiarki i inne narzędzia mechaniczne. Przy tym kuźnia i t. d. Oglądać można od 9—3 p. p. ulica Tatarska № 6.

Wiadomości bieżące.

Z miasta.

— Sprawa wynajmu fabryk na rzecz monopolu tytoniowego. W dniach 29 i 30 b. m. bawili w Wilnie Dyrektor Departamentu Akcyzy i Monopola p. Głowacki oraz Jenerałny Dyrektor Monopola tytoniowego p. Bałza Ostrowski, aby zapoznać się na miejscu ze sprawą ewentualnego przejęcia na rzecz państwa fabryk tytoniowych „Lechja“ i Balberskiego. Jak wiadomo obecnie istniejące fabryki egzystować mogą do 31 lipca r. b., po którym to terminie muszą być zlikwidowane, ewentualnie sprzedane państwu. Jak się dowiadujemy komisja nie powzięła żadnych decyzji w sprawie nabycia wymienionych fabryk gdyż nie przedstawiają one obiektów fabrycznych prowadzonych według wymagań masowej produkcji. Są to fabryki względnie małe a dyrekcja monopolu tytoniowego skazana na samowystarczalność, kierować się musi zasadą jak największych oszczędności.

Komisja wyjechała obecnie do Grodna, gdzie badać będzie urządzenia fabryki Szereszewskiego. Decyzja w sprawie wykupna tej lub owej fabryki powzięta zostanie w Warszawie.

— Monopol spirytusowy. W związku z wprowadzeniem monopolu spirytusowego bawiła w Wilnie specjalna komisja z Dyrektorem Departamentu akcyzy i monopolu na czele i oglądała pomieszczenie na siedzibę filji monopolu spirytusowego w naszym mieście. Sprawa ta załatwiona została pomyślnie. Jak wiadomo w myśl podstaw organizacji monopolu spirytusowego gorzelnie pozostaną w rękach prywatnych i pracować będą jako kontrahenci dyrekcji monopolu spirytusowego.

— Emisja listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego. W celu dostarczenia długoterminowego kredytu na potrzebę szkolnictwa w naszym kraju, Ministerstwo Skarbu przychyliło się do zatwierdzenia projektu emisji listów zastawnych Wileńskiego Banku Ziemskiego. Listy, których wzory przesłane zostały do Warszawy opiewają na dolary. Emisja listów omawianych ma nastąpić już w r. bieżącym.

— Urząd rozjemczy do spraw najmu. W myśl ustawy z dnia 11 kwietnia r. b. o ochronie lokatorów ustawa ta wchodzi w życie z dniem 1 czerwca. Z dniem tym powinien zacząć funkcjonować urząd rozjemczy do spraw najmu. Jak wiadomo kosztą połączone z utworzeniem i działalnością tego urzędu ponosi Magistrat. Jak się dowiadujemy Magistrat przystąpił już do organizacji Urzędu Rozjemczego i w sprawie nominacji przewodniczącego Urzędu i jego zastępcy zwrócił się w myśl ustawy do prezesa sądu okręgowego. Postępowanie przed urzędami rozjemczymi do spraw najmu wolne jest od opłat stemplowych. Strona interesowana ponosi jednak kosztą postępowania tudzież specjalne opłaty za rzecz gminy od każdego zwrócenia się do urzędu oraz od wydawania dokumentów.

Odwolanie od orzeczenia Urzędu Rozjemczego, o ile sprawa nie była poddana orzecznictwu Urzędu za wzajemną zgodą stron, następuje do sądu okręgowego, którego wyrok nie ulega zaskarżeniu.

— O bezpieczeństwo Zarzeczca. Mieszkańcy Zarzeczca zwracają się do nas ze skargą, iż w ostatnich czasach na Zarzeczcu operuje dobrze zorganizowana szajka złodziejska, która systematycznie nas w nocy okrada dom za domem.

Policja miejscowa jest bezsilna. Wszelkie skargi miejscowych mieszkańców, wszelkie meldunki nie odniosły skutku. Możeby Komenda Policji m. Wilna zechciała wydelegować zdolnego ajenta, któryby kres położył tym systematycznym kradzieżom.

— Kasa Chorych m. Wilna podaje do wiadomości p. p. ubezpieczonym i członkom ich rodzin, zamieszkałym w dzielnicy Antokol, że z dn. 2-go czerwca b. r. zostaje uruchomiony gabinet dentystyczny w przychodni na Antokolu (Antokolska 62). Gabinet będzie czynny od 4—6 codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt.

Sprawy miejskie.

— Układanie budżetu miejskiego. Po opracowaniu budżetu miejskiego przez Magistrat budżet wzięła pod obrady Komisja Finansowa, która czyni w nim dość znaczne zmiany. Wobec powyższego dane cyfrowe, jakie ukazały się w „Słowie“ i „Wil. Utrze“, dotyczą budżetu ułożonego przez Magistrat nie zaś cyfr ostatecznych, które wejdą pod obradę Rady Miejskiej.

— Sprawa unormowania godzin w handlu. Magistrat nasz stanowienie ma szczęście do sprawy unormowania godzin w handlu. Inspektorat Pracy po rozpatrzeniu trzeciej z rzędu uchwały Rady Miejskiej w tej sprawie znalazł nowe nieprawidłowości i przelał ustawę dla uzgodnienia z powrotem do Magistratu. Prawdopodobnie nieszczęsna ta ustawa po raz czwarty wejdzie pod obradę Rady Miejskiej. Przebieg jej daje niechlubne świadectwo albo naszemu biurokratyzmowi albo naszej niezadarności i nieznajomości ustaw. W myśl pierwotnych zamierzeń władz ustawa w całej pełni wejść miała w życie z dniem 1 stycznia r. b. Wątpliwe jest czy obecnie wejdzie w życie w czerwcu.

Sprawy szkolne.

— W Liceum Żeńskim im. Filomatów w Wilnie otwarte będą w roku szkolnym 1924/25 klasy od wstępnej do V tej włącznie. Zapisy przyjmuje się codziennie w kancelarii szkolnej od g. 10—2 p. p. (ul. Żeligowskiego 1—2). Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 23 czerwca o g. 9-tej rano.

— Szkoła im. Emmy Dmochowskiej Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego podaje do wiadomości, iż Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nadało Państwowej Szkole Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej w Wilnie, ul. Żeligowskiego 1, nazwę imienia Emmy Dmochowskiej.

— Kursy dwumiesięczne. Ogrodniczo-pszczelnicze przy Państwowej Średniej Szkole Ogrodniczej w Wilnie, w lipcu i sierpniu r. b. od godziny 5 po południu.

Lektorami będą p. p. profesor Uniwersytetu Stefana Batorego i specjaliści fachowych przedmiotów.

Program specjalnych przedmiotów: Sadownictwo, Warzywnictwo, Pszczelarstwo, Suszarnictwo owoców i warzyw, Wyrób win owocowych, Ogrodnictwo ozdobne, Szkolniki roślin i zwierz.

Dla osób życzących sobie, zajęcia praktyczne odbywać się będą w rannych godzinach. Blizszych informacji udziela Dyrekcja P. Sz. Szkoły Ogrodniczej w Wilnie, Soltaniska 50.

— Samokształcenie. Istniejące od lat 8-u Koło „Samokształcenia“ przy Katolickim Towarzystwie Przyjaciół Młodzieży po zalegalizowaniu statutu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przekształciło się w organizację samodzielną p. n. „Samokształcenie“ Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, wydające własny organ p. n. Czasopismo Młodzieży „Samokształcenie“.

Główne zadania Stowarzyszenia są: 1) wyrobienie umysłowe i moralne swoich członków, 2) wyrobienie obywatelskie i społeczne, 3) wychowanie fizyczne, 4) rozwój życia towarzyskiego.

Siedziba Zarządu Głównego i Oddziału Warszawskiego—Warszawa, ul. Wileza Nr. 66 m. 11, I piętro.

Oddziały prowincjonalne w stadium organizacji.

Z życia żydowskiego.

— Walka szkoły świeckiej z hebrajską. „Tog“ № 127 donosi, że w sobotę dnia 17 maja odbył się w Wilnie Zjazd przedstawicieli centralnej organizacji szkolnej. Obecni byli: przedstawiciele z Warszawy, Wilna, Nowo-Swięcian, Święcian, Głębokiego i Nowogródka. Zjazd doszedł do wniosku, że szkoły się wzmożniły i liczba dzieci powiększyła się. Szkoły żydowskie odniosły zwycięstwo nad hebrajskimi. Gazeta podaje, że powzięte zostały postanowienia w sprawie sposobu subsydjowania, sytuacji prawnej, kwalifikacji nauczycieli i kierunku dalszej pracy.

Z życia stowarzyszeń.

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rz. Polskiej w Wilnie podaje do wiadomości, iż wszyscy inwalidzi wojenni w jak najprędszym czasie powinni zarejestrować się w tutejszym Związku przy ul. Ostrobramskiej Nr. 19 w celu pozyskania starań o uzyskanie przyśługujących im koncesji.

Jednocześnie Zarząd przypomina, iż członkowie Związku, którzy przez trzy miesiące nie opłacili składek członkowskich, w myśl statutu Związku, nie mogą nadal być członkami Związku.

Zgłoszenia skutecznie można codziennie w Sekretariacie Związku od godziny 9 do 3 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Komitet Wojewódzki „Chleb dla głodnych dzieci” podaje do wiadomości, że w dniu 1 czerwca, w niedzielę, o godz. 10 po południu odbędzie się w Sali Miejskiej walne Zebranie Komitetu. Komitet przypomina, iż wszyscy posiadacze kwitu ze złożenia ofiary w ostatnim miesiącu zbiórki mają wstęp na walne zebranie z głosem doradczym.

Zbiórka. Jutro, 2 czerwca rozpoczyna się miesięczna zbiórka na chleb dla głodnych dzieci. Komitet Wojewódzki prosi gorąco wszystkich wyjeżdżających na lato z Wilna, by w czerwcu złożyli datki i za miesiące, w których będą nieobecni. Przerwa w składaniu ofiar spowodowałaby ogromne uszczuplenie środków Komitetu, a co za tym idzie — nędzne, głodowe odżywianie dzieci.

Sekretariat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków podaje do wiadomości, że w niedzielę, dn. 1 czerwca r. b. o godz. 12 i pół po poł. w sali Stowarzyszenia Techników, ul. Wileńska 33, odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków Okręgu Wileńskiego, dla omówienia spraw, związanych z poświęceniem sztandaru Okręgu Wileńskiego, w dn. 7 i 8 czerwca, oraz zwołaniem w Wilnie, nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Stowarzyszeń w dn. 9 czerwca o godz. 9 rano w Sali Stowarzyszenia Techników.

Loteria fantowa. W niedzielę dnia 1 czerwca odbędzie się w ogrodzie Berardińskim zakończenie loterii Koła Polek. Do wygrania utuczona 5 pud. świnia, koza i dużo cennych rzeczy.

Towarzystwo przeciwgruźlicze. Dn. 27 b. m. odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Dnia Przeciwgruźliczego. Prace przygotowawcze są w toku. „Dzień Przeciwgruźliczy”, dobrze się zapowiada: ogólnie znanych i szanowanych pań i panów udział swój w kwestie przybiecał. Następnego posiedzenia Komitetu Obywatelskiego — we wtorek 3 czerwca o godz. 8 wieczorem w Delegaturze Rządu.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk przypomina swoim członkom, iż walne zebranie odbędzie się dnia 2 czerwca o godzinie 6 popoł. w gmachu Towarzystwa (Leleweła 4).

Sekretariat Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku Chwale Ojczyzny”, niżej proszą członków i sympatyków Stow. 1) o uiszczenie składek członkowskich zaległych za poprzednie miesiące i za czerwiec, z powodu wielkich wydatków z związanych z uroczystościami poświęcenia sztandaru Okręgu Wileńskiego w dn. 7, 8 i 9 czerwca. 2) o zwrot list dobrowolnych ofiar na sztandar do dn. 3 czerwca.

Listy dobrowolnych ofiar winny być zwrócone do sekretariatu Stow. ul. Zamkowa 18, m. 28 wejście od zauł. św. Michalskiego.

Sprawy kolejowe.

Pożyczka kolejowa. Według raportu Oddziałów Banku Polskiego do dnia 15 maja, sprzedano obligacji 10%, pożyczki kolejowej na ogólną sumę 16,015,110 zł. z tego na Wilno przypada 1,028,520 zł.

Nadmienić należy, że obligacje kolejowe nabywane są jako korzystna i dobrze zabezpieczona lokata kapitału a bezdeficytowość kolei powiększa zapotrzebowanie obligacji.

Bezpośrednia taryfa. Dnia 26, 27 i 28 maja w Gdańsku odbyła się konferencja między dele-

gatami Ministerstwa Kolei Żelaznych a przedstawicielami kolei niemieckich w sprawie wprowadzenia bezpośredniej taryfy osobowej i bagażowej między Polską a Niemcami. Wyniki konferencji pomysłne. Wobec jednak zupełnego wyczerpania porządku dziennego, dalszy ciąg konferencji nastąpi w najbliższych dniach czerwca.

Nowe przepisy kasowe na kolejach Wprowadzone z r. 1924 przepisy kasowe na kolejach zostaną odwołane, jako nieodpowiednie i zbyt skomplikowane; w miejsce tych przepisów wprowadzone zostaną nowe, bardziej uproszczone. Przepisy te opracowuje Ministerstwo Kol. Żel. i za podstawę służyć częściowo przepisy małopolskie. Wprowadzenie nowych przepisów przewidywane jest z końcem lipca r. b.

Najazd na furmankę. Onegdaj między stacjami Hudućki—Postawy pociąg najeżdżał na przejeżdżającą przez przejazd furmankę, wskutek czego koń został zabity. Dochodzenie ustaliło, iż furman, będąc w stanie nietrzeźwym nie zwrócił uwagi na podawane przez maszynistę sygnały alarmowe.

Poczta i Telegraf.

Nowe agencje pocztowe. Z dn. 24 b. m. została uruchomiona agencja pocztowa Porpliszcz w pow. Dunikowskim, zaś z dn. 25 — agencja pocztowa Miłozowo w pow. Dzisieńskim.

Różne.

Przestępczość w Wileńszczyźnie. W ciągu ubiegłego kwartału stan przestępczości w Wileńszczyźnie przedstawił się w cyfrach jak następuje. Bunt i opór władzy — 16 wypadków (w tem 6 w Wilnie), inne przestępstwa przeciwko władzy — 11 (w Wilnie — 3), dezercja — 21, a tem w pow. Wil. Trockim — 6 i Świeciańskim — 8, zakłócenie spokoju publicznego — 263 (w Wilnie 172), ukrywanie przestępców — 2, przemytnictwo — 10, włóczęgostwo i żebractwo — 33, fałszerstwo dokumentów — 2, fałszerstwo artykułów spożywczych — 2, bandytyzm — 4, rabunek — 4, wykrzyko 3 wypadki, morderstwo — 5, dziecko bójstwo — 5, pożary przypadkowe — 25, strącenie do nierzędu — 1, inne przestępstwa przeciwko moralności — 4, uszkodzenie cieleśne — 41, spędzenie płodu — 3, podżucenie dziecka — 9, kradzieże kolejowe z włamaniem — 1, kradzieże kolejowe bez włamania — 15, kradzieże innego rodzaju z włamaniem — 68, kradzieże kieszonkowe — 26, kradzieże z pola i lasu — 86, kradzieże bez włamania 421 w tem w Wilnie 195, kradzieże koni — 17, kradzieże bydła — 5, oszustwo — 17, paserstwo — 4, lichwa — 37, hazard karciany — 3, potajemne gorzelnie — 29 (najwięcej w pow. Wilejskim — 15), przestępstwa sanitarno-administracyjne — 463 (w tem 359 w Wilnie), samobójstwo — 13 wypadków, przekroczenia meldunkowe — 82, opilstwo — 395 (w tem w Wilnie 307). Ogółem w Wileńszczyźnie zanotowano w pierwszym kwartale r. b. 3950 wypadków o charakterze przestępczym.

Podziękowanie. Zarząd Uniwersytetu Powszechnego imienia A. Mickiewicza, składa serdeczne podziękowanie p. Urbanowiczowej, p. Marjańskiemu, p. kap. Kalinowskiemu, p. Vorobitowowi i p. Benoniemu, za udział w wieczorze artystycznym zorganizowanym na zakończenie pierwszego roku szkolnego w dniu 24-go maja w lokalu Uniwersytetu Powszechnego.

Jednocześnie gorące podziękowanie Zarząd składa p. Marii Żukowskiej, za pomoc w urządzeniu wieczoru.

Sport.

Wiosenne zawody konne oddziałów 3-iej Brygady Kawalerji Dnia 29 maja r. b. w czwartek, na placu konkursowym, w koszarach 23 p. ul. Grodz., odbyły się wiosenne zawody konne oddziałów 3-iej brygady kawalerji.

Zebrała publiczność, przez cały czas, z zainteresowaniem śledziła przebieg zawodów, darząc gorącymi oklaskami uczestników.

Urządzenie toru i przeszkód bez zarzutu. Przeszkody trudne i masywne. Zawody rozpoczął: „Konkurs hipiczny zwyczajny dla pp. oficerów”.

Wobec czystego przejścia przez wszystkie przeszkody koni: „Miecz”, „Basia”, „Lut” i „Lów”, nastąpiła rozgrywka z rezultatem następującym: Miejsca — 1) kl. „Basia” (por. Błażowski z 3 p. s. k.), 2) wał. „Miecz” (rtm. Ossowski z 4 p. ul.), 3) wał. „Lów” (rtm.

Ludność kresowa przeciw wywrotowej akcji posłów białoruskich.

W ubiegłą niedzielę, dnia 25 maja odbył się w Prużanie wiec posłów z klubu białoruskiego — Jaremieza Fabjana, Reguli Bazylego i Wołoszyna Pawła.

Już jadąc do Prużany dnia 24 posłowie ci wywołali w wagonie zajście z funkcjonariuszem policji, kontrolującym pasażerów, nie chcąc mu okazać swych legitymacyj.

Wspomniany wiec zapowiedziany był jeszcze dnia 9 maja przez posła Jaremieza na wiecu w Berezie Kartuskiej, to też między ludnością miejscową, szczególnie wśród starszych osób, dały się słyszeć głosy, że niepotrzebnie tutaj tacy panowie posłowie przyjeżdżają, by podburzać ludność, ta ostatnia bowiem pragnie spokoju, a nie „wojny”.

Wiec w Prużanie rozpoczął się o godz. 12 w poł. na rynku przy udziale około 2000 osób. Pierwszy zaczął przemawiać po rosyjsku z domieszką wyrazów białoruskich pos. Wołoszyna na temat co dała Polska Białorusinom, ostro napadając na rząd polski, a kiedy zawołał: „czas się obudzić, wielki czas!”, z tłumy dały się słyszeć okrzyki: „precz z nim! precz z najeźcą bolszewickim!”, gdy zaś poseł próbował mówić dalej; rozległy się gwizdania i energiczniejsze pro-

testy. Wówczas pos. Jaremiecz zaczął uspokajać zebranych, lecz widząc, że to się nie udaje, a zebrani zajmują wobec posłów coraz groźniejszą postawę, przy czym z tłumem rzucano już w nich parę kamieni — wezwał policję dla ochrony swej „nietykalności” przed wyborcami.

Przybyła natychmiast policja kazała rozjechać się tłumowi, posłów zaś pod silną eskortą środkiem ulicy odprowadziła do gmachu starostwa. Zebrana na chodnikach ludność rzucała w prowadzących posłów kijami i kamieniami, trafiając podobno jednego z nich w twarz.

Tylko zawdzięczając sprawności i taktownemu zachowaniu się policji nie doszło do większych ekscesów, które mogłyby skończyć się smutnie dla panów posłów.

Wiec w Prużanie powinien chyba nauczyć posłów z mniejszości, że ich akcja anarchizowania kresów może się odbić w pierwszym rzędzie na ich skórze, gdyż ludność miejscowa pragnie przede wszystkim spokoju i rozumu, że zapewni go jej może tylko polski rząd, o ile oczywiście nie będą mu w tem przeszkadzać niepowołani „obroncy” tejże ludności.

Starzecki z 23 p. ul. i 4) wał. „Lut” (por. Drahowina 23 p. ul.). „Konkurs hipiczny dla szeregowych”.

Miejsca — 1) kl. „Estarka” (ul. Kraski Józef z 23 p. ul.), 2) wał. „Laska-wy” (ul. Czarnecki z 23 p. ul.). „Bieg z płotami dla pp. oficerów — 2400 mtr.”

Miejsca — 1) wał. „Cymbał” (por. Rybicki z 4 p. ul.) czas 3 m. 23,5 sek., 2) kl. „Hallali” (ppor. Bajorek z 4 p. ul.) czas 3 m. 23,5 sek., 3) wał. „Zańcut” (rtm. Kacperski z 3 p. s. k.) czas 3 m. 24,5 sek.

Władanie bronią białą i palną dla pp. oficerów. (Kłucie lancą, rąbanie szabłą i strzelanie z pistoletu — połączone).

Miejsca — 1) por. Kamionko z 13 p. ul., 2) rtm. Skrzynecki z 4 p. ul. „6-o klm. bieg myśliwski za maste-rem”.

Pierwszy minął celownik wał. „Lublin” (por. Wirszyło 13 p. ul.), drugi wał. „Energiczny” (ppłk. Kozierowski dca 4 p. ul., trzeci wał. „Hebrajczyk” (ppor. Kocijowski z 3 p. s. k.), jednakże za nie dotrzymanie warunków wał. „Lublin” — został zdyskwalifikowany, a nagrody przyznano:

1) wał. „Energiczny” (ppłk. Kozierowski dca 4 p. ul.) 2) wał. „Hebrajczyk” (ppor. Kocijowski z 3 p. s. k.)

Mastrował rtm. Starzecki Stanisław 23 p. ul.

Po zawodach, Gen. Dyw. Rydz-Śmigły wręczył zwycięzcom dyplomy honorowe i nagrody.

Zawody prowadził osobiście prezes klubu płk. Tokarzewski Józef, dowódca 3 brygady kawalerji.

Drugi i ostatni dzień zawodów wiosennych dziś w niedzielę dnia 1.VI.24 r. o godzinie 14 ej min. 30.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Lutnia). „Miłość kurtuzyna” — Hayo, grana będzie tylko dziś i jutro; we wtorek wchodzi na afisz nieśmiertelny „Fircyk w zalotach” Zablackiego z p. Osterwą.

J. Osterwa grać u nas będzie pięć wieczorów, z których dwa wypelni „Fircyk w zalotach”, trzy zaś „Sułkowski” Zeromskiego.

Teatr Letni. Dziś „Madame Pompadour”.

Z opery. „Cavaleria” i „Pajace”. **Koncert Sibiriakowa.** We wtorek najbliższy w Teatrze Wielkim daje jedyny koncert L. Sibiriakow.

Koncerty symfoniczne w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś w programie: 1) Polonez C-dur — Sokolowski, 2) Uwertura do op. „Hrabina” — Moniuszko, 3) Wale Cis-moll — Chopin, 4) Baletowa muzyka z op. „Gioconda” — Ponchelli, 5) Uwertura „Polonia” — Wagner, 6) Wale serena-da na instr. smyczk. — Czajkowski, 7) Suita Peer Gynt N. II — Grieg, 8) Perły Moniuszkowskie — Noskowski, 9) Fantazja z op. „Aida” — Verdi, 10) Polonez elegijny — Noskowski, 11) Wale „Wiedeńska krew” — Strauss i 12) Mazur z op. „Halka” — Moniuszko.

Jak się dowiadujemy, zamierza dyrekcja teatrów wileńskich wystawić wkrótce komedję zamieszkałego obecnie w Wilnie autora Feliksa Lubierzyńskiego p. t. „Illuzje”. Komedja ta krótko przed wojną była już grana w Teatrze Poznańskim i ukazała się w wydaniu książkowym u Gebethnera w Krakowie. Zamiarowi wystawienia tej zajmującej i oryginalnej komedji należy gorąco przyklasnąć, tem bardziej, że rodzima twórczość polska przez dyrekcję teatrów wileńskich wogóle jest dziś zaniedbywana.

Z ogrodu Bernardyńskiego.

(Poranek muzyczny i zabawa dla dzieci). Poranki muzyczne zainicjowane w naszym mieście przez znanego dyrektora orkiestr wojsko-

wych p. Salnickiego stają się coraz bardziej popularne. Zresztą nie można się temu dziwić, bo wykonanie oraz dobór utworów musimy uznać za b. dobre.

Dyrektor Salnicki potrafił z szeregowego materiału, dostarczonego przez wojsko, stworzyć zgrany zespół, którego pozadźwięci mu mogą śmiało inne miasta.

Nie też dziwnego, że udział orkiestry p. dyrektora Salnickiego w zabawie niedzielnej ściągają do ogrodu Bernardyńskiego liczne rzesze publiczności.

Na program poranku złożyły się: Lewandowski — Marsz, Lata-ana — Uwertura, Waldteufela — Wale, Helmunda — Menuet, Namy-słowski — Mazur, Ogińskiego — Polonez, Thomasa — Uwertura „Mignon”, Chopina — Mazurek, Gounoda — Popury z op. „Faust”, Zawadzkiego — Marsz.

Publiczność gorącymi oklaskami nagrodziła wykonawców.

W przerwie odbyło się przedstawienie amatorskie przezem aktorami byli uczniowie 24 szkoły powszechnej pod kierownictwem p. Romanowskiego. Młodociągni artyści z zapalem i wdziękiem wywiązali się ze swego zadania, tańcami i śpiewem bawiąc wymienienie licznie zebraną dźwiatwę.

Niemal jednocześnie na placu przed teatrem i w bocznych alejach odbywały się gry ruchome, zorganizowane przez 4 drużyny harcerek pod kierownictwem druha Pawlikowskiego. Dzielni harczerze wraz z kilku nauczycielkami ofiarnie zabawiali naszych milusińskich, bącząc przytem, by wszystko odbywało się w porządku i by trawniki oraz krzewy ogrodu nie zostały uszkodzone. Miejmy nadzieję, że i nadal zabawy dzieciinne będą się cieszyły równem powodzeniem.

Zabawy.

Zabawa dla ludu. Dziś, w niedzielę, odbędzie się w męskim Seminarjum nauczycielskim, przy ul. Ostrobramskiej Nr. 29, przedstawienie amatorskie. Odegrana będzie komedjka „Pan Chciw-ski”. Po przedstawieniu zabawa z tańcami, które odbędą się z powodu nieodpowiedniego w Seminarjum lokalu — w sali Ligi Robotniczej przy koście. św. Kazimierza. Przygrywać będzie orkiestra Ligi Robotniczej.

Dochód przeznaczony na Dom Ludowy dzielnicę Popławy. Początek o godzinie 7½.

Kronika policyjna.

Bandytyzm. W dalszym ciągu mamy do zanotowania nowy napad w pow. Świeciańskim. Jest to typowy napad bandycki, którego uczestnicy nie ukrywali, że nie mają nic wspólnego z szauli-sami. W noc z 29 na 30 b. m. banda uzbrojona w karabiny i rewolwery napadła na zaścianek Lutaryzki własność Jerzego Marcinkańca. Banda zrabowała 500 dolarów i złoty zegarek.

Wobec tego, że drobne napady jakie wydarzyły się w ciągu ostat-

nich dni są dziełem szajki bandytów wyjechał na miejsce naczelnik wydziału śledczego p. Janczewski.

Bolesna strata.

Pisma warszawskie donoszą o strasznej katastrofie, której ofiarą padł znany i zaszczytnie w tutejszych kołach wojskowych i świecie towarzyskim ś. p. kapitan-lotnik Bronisław Wasowski, syn ziemi Wileńskiej. Jeszcze jedna ofiara młodego życia i serca płonącego gorącym umiłowaniem Ojczyzny szerczących się u nas epidemicznie katastrof lotniczych. Zmarły tragiczną śmiercią kap. ś. p. B. Wasowski walczył kolejno w legji oficerskiej korpusu gen. Dowbor-Meśnickiego, potem wraz ze znanym zagonczykiem maj. Władysławem Dąbrowskim uczestniczył w samoobronie Wilna, jako jeden z najbardziej aktywnych organizatorów, odznaczył się zaszczytnie niezwykłą odwagą dowodząc dywizjonem w brawurowych bojach na tyłach bolszewickich pod Baranowiczami, w zdobyciu Brześcia n. B., Pińska, Różan, w bitwie pod Górą, Druski-nikami, gdzie pierwszy poprowadził swój dywizjon w słynnej szarży przez most na Niemnie, potem pogoń bolszewików aż pod Mińsk, przejście przez Wilję pod Rykontami, z jęcie Rudziszek i t. p. aż do rozejmu. Nie szczędząc życia uczestniczył w nocnym wypadku odparcia bolszewickiego najazdu.

Zmarły prócz osobistych niepospolitych przymiotów wojaka, posiadał fachowe wykształcenie oficerskie. Ukończył szkołę morską w Piotrogradzie, zaś po ukończeniu wojny z bolszewikami poświęcił się lotnictwu, ukończywszy szkołę pilotów w Bydgoszczy i wyższą szkołę lotniczą w Grudziądzu. Był Kawalerem orderów Wirtuti Militari i Krzyża Walecznych. Pozostawił w Wilnie nieopieczoną po stracie swą matkę, brata oraz dalszą rodzinę.

Pogrzeb ś. p. kap. B. Wasowskiego odbył się w Warszawie w d. 27 b. m. niezwykle uroczyste przy udziale nieprzeliczonych tłumów publiczności zarówno wojskowej jak cywilnej.

Cześć pamięci bohatera. R. B.

Nadesłane.

Wielce Czei godny i Drogi Ks. Proboszczu!

Dzień Jubileuszu Twego, Pasterzu nasz, upoważnia nas, parafian Bernar-skich, do złożenia Ci w tych paru słowach najserdeczniejszych życzeń.

Oby Opiekunka naszego miasta, Matka Boska Ostrobramska u stóp której wznosiłeś pierwsze modły kapłańskie, darzyła Cię i nadal swą opieką i dawała Ci siłę dalszej pracy nad powierzonymi duszami, prowadząc je drogą prawdy i cnoty na pożytek Kościoła, Ojczyzny i Społeczeństwa.

Niech iskra rzuczona w młode dusze zaplonie wielkim ogniem dobra, poświęcenia, miłością ku Ojczyźnie, a Ty Czci-godny Pasterzu obys zbierał obfite plony ze swej pracy. Żyj nam jak najdłuższe lata i oby Łaska Boska była zawsze z Tobą, a my wiecznie będziemy Cię kochali, a w sercach dzieci naszych nie zagaśnie przynigdy wdzięczność i pamięć o Tobie.

Grono parafjan (następują podpisy).

(P. S. Z powyższym pismem złożono esygndnemu Jubilatowi do jego uznania 500.000.000 mkp.).

Ruch wydawniczy.

— „Myśli Narodowej” Nr. 22 zawiera następującą treść: Pierwszy zeszyt poświęcony Palestynie i Syonizmowi (zabrał Ad. Nowaczyński).

— Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Lwowie wznawia wydawnictwo „Przewodnika Bibliograficznego”, miesięcznika poświęconego bibliografji polskiej pod redakcją bibliotekarzy Instytutu: Wł. T. Wisockiego, M. Gębarowicza i K. Tyszkowskiego. Zawiadamiając o tem — uprasza autorów i wydawców o łaskawe nadysłanie wszelkich choćby najdrobniejszych wydawnictw, katalogów, prospektów, cyrkularzy, sprawozdań oraz wiadomości z życia literackiego, wydawniczego i księgarskiego pod adresem redakcji: Lwów, Ossolińskich 2.

— Ostatni 24 ty Nr. „Bluszczu” tego tak starannie i żywo prowadzonego kobiecego pisma, zawiera szereg artykułów z dziedziny: psychologii dziecka, literatury dla dziecka i stosunku nauczycielstwa ludowego do ludu. Dalej hołd poświęcony Zofii Rogoszcównie, przyjaciółce dźwiatwy, feljton M. Groszek-Koryckiej, dalszy ciąg powieści i noweli Ceylinge-rowskiej i Okołów Podhorskiej, „Profil romantyczne” pióra K. Bielńskiej, recenzja nowego przekładu „Boskiej komedji” A. Świdorskiej, przez M. Hornowską i wiele innych. Wreszcie ilustrowany dodatek dział mąd i robót, oraz wskazówki praktyczne. Sł.

Kino-Teatr „HELIOS“ ul. Wileńska 38.

Dzisiaj Premiera! Film dawno oczekiwany! Niezwykła przygoda podczas szalonej nocy! słiczna LIL DAGOVER współczesna

„Żona, której nie zna własny mąż“?!?.. Niezwykły dramat erotyczny w 7 akt. W roli tytułowej przeł. Ewa. Niezwykła treść. Niezwykła gra. Ostatni seans o godzinie 10 1/4 w.

Dr. Zeldowicz powrócił. Przyjmuje 9-1 i 5-8. Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“)

Kobieta lekarz Dr. SZWARC-ZELDOWICZ Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.

KINO-TEATR „POLONJA“ Mickiewiczza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś po raz pierwszy w Polsce! Najświetniejsza kreacja W. Chłodnoji i W. Polonjskiego W OBRAZIE P. T.

KREW za ŁZY za każdą łzę po kropli krwi

Muzyka specjalnie dobrana. Cygańskie romanse w wykonaniu artystów opery ulubieńców publiczności Wileńskiej. Między innymi wykonane będą: 1) Czarowne twoje oczy... 2) Oczy czarne... 3) Noce bezsenne... 4) Nie odchodź już... 5) Ach, pocóż ciebie ja poznałem... Teatr otwarty od godz. 3 p.p. Bilety honorowe ważne tylko na pierwszy seans.

Dr. Marjan Mienicki Wileńska 34 m.3. Choroby weneryczne i skórne (leczenie sztucznym słońcem górskim). Przyjmuje od 4-7.

Uwaga Pań i Panów Przerabiam kapelusze słomkowe na najnowsze fasony i robię ze starych nowa. Niemiecka 21, m. 26, Głogut, wejście z dziedzińca.

KINO-TEATR „Piccadilly“ ul. Wielka 72.

Tylko dzisiaj 2 serji 10 akt. w jednym seansie. Finał i zakończenie Wielkiego Amerykańskiego arcydzieła filmowego „Huragan“ 1) W LWIEJ KLATCE 2) JIM ZWYCIEZCA z udziałem w roli głównej wszechświatowej sławy boksera i akrobata Huczenzon. Pełne streszczenie poprzednich serji na ekranie.

GENY ZNIŻONE! Księgarnia i Skład Nut Józefa ZAWADZKIEGO Wilno, Wielka 7. Telefon 660. Celem ułatwienia Sz. Klijenteli oraz Czytelniom i Bibliotekom zaopatrywania się w książki — z dniem 1-go Czerwca r. b. otwiera sprzedaż na raty. Informacje o warunkach wypłaty na miejscu. Dla Bibliotek wiejskich gotowe komplety po 50 złotych i wyżej. Wszelkie nowości otrzymuje niezwłocznie po wyjściu z druku. Zniżka cen w ramach regulaminu Zw. Księg. Pol.

DO WIADOMOŚCI WYJEŹDZAJĄCYCH NA LETNISKA!! NATURALNE WODY MINERALNE ŚWIEŻEGO CZERPANIA Mineralne sole i opłatki dla użytku wewnętrznego, ekstrakty i sole do wapien, środki od moli, Papier na muchy, spirytus denaturowany (skażony), mydła i proszek do prania białizny i różn. przedmioty użytku domowego. przedmioty do kąpania WIELKI WYBÓR TOWARÓW Kosmetycznych, Perfumeryjnych i Galanteryjnych T-wo J. B. SEGALL SKŁADY HURTOWO-DETALICZNE Ul. Trocka 7. Ul. Zamkowa 26 (vis-a-vis kości. św. Jana) Ul. Mickiewicza 5.

Dr. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1. — Przyjmuje od 4-7. Tereny naftowe, Brutta, Zakłady przemysłowe, drzewostany poszukujemy do kupna i sprzedaży Lwowska Gdańska Spółka Kom. Handl. i Techniczna Lwów, Ossolińskich 11.

DOM HANDLOWY „W. DROZDOWSKI i S-ka“ ogłasza, że jego biuro w Wilnie przy ul. Mickiewicza № 8 zostało zwinięte i ani p. Jerzy Wysocki, ani p. Zbigniew Kobylański nie są uprawnieni do działania w imieniu firmy. Osoby zainteresowane zechcą zwracać się do Centrali firmy w Warszawie—ul. Nowosensatorska 10, albo w Wilnie do Adwokata Karola Bila,—W. Pohulanka 7.

Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej Tel. 352 od 9-1 i 4-7. Motocykl z wozkiem Harley-Dawson w pełnym porządku do sprzedania, ul. Wielka 46, Wojewódzki od 12-2 tel. 333.

SKLEP SUKNA I MANUFAKTURY Istnieje od r. 1843 „M. GORDON“ Istnieje od r. 1843 ul. Niemiecka 26, dom własny. Telefon 306. Wielki wybór najrozmaitszych materiałów męskich i damskich Towary angielskie i jedwab otrzymuje firma bezpośrednio z zagranicy, i na życzenie klientów przedstawia się zaświadczenia i rachunki firm zagranicznych. Otrzymało wszystkie nowości letniego sezonu. ODDZIAŁ MATERIAŁÓW na pokrycie MEBLI. DYWANY, FIRANKI.

OBWIESZCZENIE. W celu zaznajomienia rzesz lokatorskich z nową Ustawą mieszkańców, która wchodzi w życie z dn. 1 czerwca r. b., Zarząd Zw. Lokatorów m. Wilna w dn. 8 czerwca w sali Cyrku Krengiela o g. 6 wieczorem urządza wiec informacyjny. Zarząd Związku.

Kobieta - Lekarz Dr. Piotrowicz-Jurczenko Ordynator Szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne. Zawalna 22. Przyjmuje wyłącznie panie od g. 2 1/2-4 1/2 pop. M. KUZMICKA artystka opery udziela lekcje śpiewu. Piłomont Nr. 11 m. 1 od 4-6 po pol.

DOM SPORTOWY CH. DINCES ul. Wielka Nr. 15 poleca wszystkie artykuły do sportu futbolowego, tenisowego, gimnastyki, pływarskiego, szermierki. Klubom rabat i dogodne warunki.

Kobieta lekarz Dr. Abramowiczowa choroby kobiece i akuszerka Kasztanowa 7, m. 7, g. 9-10 i 3-5. Dr E. Czarnocki Kalwaryjska 69. Choroby skórne i wener. Przyjmuje 5-7. Panie 4-5 popoł.

!!NIE SZUKAJCIE WYPRZEDAŻY!! gdy możecie nabyć o 30% taniej niż wszędzie w Magazynie Ubiorów Dziecinnych „KONKURENCJA“ ul. Niemiecka 21, front, wejście od ulicy na 2-lem piętrze GDZIE OTRZYMANO: SANDAŁY od 10 do 20 mil. mk. za parę, SKARPEK od 1 do 4 mil. mk. za parę, UBRANIE TRYKOTOWE od 10 mil. dla dzieci, do 6 lat. CZAPKI dla dzieci od 3 do 15 mil. mk., FARTUSZKI wiedeńskie modele od 4 do 15 mil. mk., UBRANIA UCZNIOWSKIE od 25 do 90 mil. mk. jako też: PALTA, OBUWIE, SUKIENKI, BIELIZNA. Wszystko po cenach niskich.

FABRYKA MASZYN sprzedaje okazjnie większą ilość nowych maszyn do obróbki drzewa po cenach niższych. Łaskawe oferty pisemne składać w Administracji „Dz. Wil.“ pod literami „B. W.“

Dr. medycyny B. SZYRWIND Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10-1 i 4-7.

Sprzedaje się wykwintna czarna suknia z brzojskiej koronki, przetykana złotem. Oglądać od 1-3 pop. ul. Zarzece Nr. 7, m. 23.

Modystka Leokadja Głębowna przyjmuje obstalunki kapeluszy po cenie dostępnej. Ul. Zamkowa 14 m. 1.

D-r. POPILSKI Choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7.

Do sprzedania folwark i małe parcele nad Wilją sklep spożywczy, wagi duże dziesiętne. Jagielońska 9, m. 18, od 8 j do 10-ej i od 3 do 5-ej.

Ogłoszenie. Wileńska Dyrekcja Kolejowa ogłasza przetarg na roboty przy naładunku żwiru i związane z tym naładunkiem inne drobne roboty w żwirowniach 1) na szlaku Bezdany — Poddrodzie; 2) pod Stópcami. Ilość żwiru podlegająca wywiezieniu z pierwszej żwirowni 36.000 mtr.³; z drugiej 25.000 mtr.³. Szczegółowe warunki prowadzenia robót mogą być zakomunikowane ofertantom w Wydziale Drogowym Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. (Wilno, ul. Słowackiego 2). Składanie ofert w zapieczętowanych kopertach do godz. 12-ej dnia 10-go czerwca r. b. z napisem na kopertach: „Oferta na roboty żwirowe“.

Krawiec Longin Kulikowski A. Mickiewicza 33-a. Niniejszem Zawiadamiam Szanowną Klientelę, iż otrzymałem w dużym wyborze na sezon wiosenny materiały angielskie, jak również i krajowe. A także przyjmuję obstalunki z materiałów powierzonych Za gotówkę i na raty.

Z dniem 3 czerwca otwarty będzie SKLEP FARB FR. RYMASZEWSKIEGO przy ul. Ad. Mickiewicza 35. Hurt i detal. Poleca się pamięci Sz. Publiczności.

NAJLEPSZY SRODEK ODŻYWCZY KAKAO w PROSZKU FIRMY „PAC“ Wilno, Biskupia 12.

D-r J. Bernsztejn Rodzina intelig. poszukuje mieszkania z 3-oh pokoi z kuchnią bez odstepnego. Oferty do redakcji pod Nr. 311.

SZKOŁA R. GISINA Św. Jańska KROJU Nr. 2. donosi, że rozpoczęły się lekcje kroju i szyćcia i prosi wszystkie zarejestrowane uczennice zgłosić się do 5 b. m. Dalsze zapisy uczennic odbywają się. Tamże przyjmują zamówienia na różne SUKNIE DAMSKIE, PALTA, KOSTJUMY, bielizna damska i męska i inne. Najlepsze wykonanie

Sprzedają się flance pomidorów i majeranu Weglowa Nr. 11.

Klacz 4-latka pół krwi angielskiej do sprzedania. Sw. Anny 2, m. 2.

Sprzedają jałówkę 11-to miesięczną (holenderka) Antokol Złoty Róg 27.

Do sprzedania: 1. Fortepian Bekerowski mało używany koncertowy. 2. Siódła oficerskie oryginalne paryskie z przybarami. Wielka Pohulanka 36, m. 3 od godz. 2-4 po pol.

NAUKA przepisywania na maszynach Jakóba Jasińskiego 5, m. 19.

Zamienię sklep frontowy przy ul. Wileńskiej na 3 pokojowe mieszkanie (z wygodami) w śródmieściu. Oferty do Administracji pod „Zamienie“.

Zakład Krawiecki „OSZCZĘDNOŚĆ“ Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa po cenach niższych. Ofiarą 4 na przeciw gmachu Sądów.

Kobieta nie może być nieładną, gdy stale używa Krem CAZIMI METAMORFOZA PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMARSZCZKOM I INNYM WADOM CERY.